NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE II

Rok X. Kraków, sobota 24 września 1927 Nr. 254

NOWY DZIENNIK

...akcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. ...fonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630. ...Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". ...komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji ...komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione. ...sów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. ...ktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. ''—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe

Anglja, a granica polsko-niemiecka

„Non possumus". — Za Chamberlainem stoi cała opinja publiczna. — Zmiana rządu nie przyniesie zmiany sytuacji. — Środek ciężkości W. Brytanji leży poza Europą. — Locarno. — Przykre wrażenie z powodu niezawarcia traktatu handlowego między Polską a Niemcami. — Artykuł 36 statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości.

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 20 września

Leży to w interesie nietylko należytego informowania opinji publicznej na kontynencie, lecz także w interesie pożytecznego wykorzystania tej nieprzyjemnej lekcji, której owo brutalne non possumus Chamberlaina udzieliło Europie, by zdać sobie jasno sprawę z tego, co szerokie masy brytyjskiego ludu myślą o wypadkach w Genewie. Najgorszym wnioskiem, jakiby z tych wydarzeń można wyciągnąć i najzłudniejszą pociechą byłoby spodziewać się, że negatywne stanowisko Wielkiej Brytanji jest wynikiem przejściowego ukształtowania się stosunków partyjnych w tym kraju i że z nadejściem bardziej postępowego rządu radykalne odrzucenie przez Anglję przewodniej myśli Protokołu Genewskiego stanie się rzeczą przeszłości. Europejska, a zwłaszcza polska, odpowiedzialna opinja powinna się wyzbyć tego błędu — jeśli go naprawdę żywi. Z wyjątkiem nielicznych socjalistycznych organów, których stanowisko dyktowane jest lojalnością wobec wodza, jednego z twórców Protokołu, cała prasa niedwuznacznie solidaryzuje się z treścią brytyjskiego oświadczenia w Genewie. Liberali, gwoli zachowania pozorów partyjnej niezależności, pomrukują z powodu nazbyt otwartej i bezkompromisowej formy przemówienia Sir Austina, lecz z treścią jego zgadzają się zupełnie. Nadszedł czas, by zrozumieć, że chociaż Anglja jest pod względem kulturalnym częścią Europy, to jednak pod względem politycznym środek ciężkości losów Wielkiej Brytanji przesunął się ku innym częściom świata. Odrzucenie wszelkiej myśli zaciągania dalszych zobowiązań politycznych w Europie stało się w ostatnich kilku latach — pod wpływem potęgowania się ideału Imperjum, owej „małej Ligi Narodów" — integralną częścią polityki brytyjskiej.

Konferencja Dominjów w 1926 roku i jej rezultaty nadały tej tendencji charakter imperatywnej konieczności. Pod względem politycznym i praktycznym były te rezultaty bez precedensu. Okazały one zdumionemu światu, że Liga suwerennych narodów złączonych uznaniem wyższej i jednoczącej suwerenności nie jest utopią. Dały one pod tym względem światu lekcję ogromnej wagi. Lecz pod względem prawnym i logicznym ten nowy twór jest rzeczą eksperymentu, dobrej woli, cierpliwości i wybitnie angielskiego ignorowania logicznych formułek. Czas i ewolucja wzmocni go; ciężkie próby w pierwszych latach istnienia mogą go zniszczyć raz na zawsze. Nikt nie wie, czy prawną konsekwencją uchwał z roku 1926 i uznanej niezależności Dominjów jest to, że mogą się one uznać za neutralne na wypadek gdy Wielka Brytanja znajduje się w stanie wojny. Nikt nie wie. Lecz każdy uznaje, że gdyby to naprawdę zaszło, gdyby Anglja po wypowiedzeniu wojny stanęła w obliczu formalnej neutralności swych głównych Dominjów, wtedy oznaczałoby to koniec Imperjum — raz na zawsze. Dlaczego narażać tę małą Ligę Narodów, ten przedmiot miłości i nadziei każdego Brytyjczyka, na przedwczesny ... Z[a]ciągnięcie dalszych zobowiązań w Europie jest wywoływaniem tego niebezpieczeństwa i lekceważeniem — już teraz — wyraźnie objawionej woli Dominjów. Dominia nie uznają wszystkich zasad Protokołu Genewskiego. Powodów ku temu jest wiele i nie mogą one dlatego być omawiane w ramach tego listu.

Lecz jeden powód godzien jest specjalnej uwagi, ponieważ jest on wspólny i Dominjom i Wielkiej Brytanji. We wszystkich krajach tego światowego imperjum ogólnie przyjętem jest przekonanie, że terytorjalny porządek rzeczy ustanowiony traktatami pokojowymi nie posiada tej politycznej i moralnej doskonałości, któraby zasługiwała na tę stabilizację i na to uwiecznienie, jakie zawierał w sobie Protokół z 1924 roku. Zgodzono się na to, że mimo braku owej doskonałości granice w zachodniej Europie powinne być zabezpieczone - w imię pokoju — uroczystem słowem Wielkiej Brytanji. Locarno było wyrazem tego przekonania. Lecz co do wschodnich granic Niemiec — brytyjska opinja nie podziela tego przekonania. Dziwaczny ustrój Gdańska, ów korytarz, rozdzielający dwie wielkie prowincje pruskie, podział Śląska — byłoby zaślepieniem uważać, że ten stan rzeczy uważany jest przez te masy brytyjskie, które zajmują się kwestjami zagranicznemi za godny dobrowolnej i dodatkowej sankcji ze strony Wielkiej Brytanji. Opinja angielska pod tym względem może się mylić, lub niedoceniać trudności innego załatwienia owych kwestyj. Lecz faktem jest, że Anglja myśli o tej sprawie tak, a nie inaczej. Trochę apokaliptyczne powiedzenie Chamberlaina o konieczności pozostawienia otworów w murach europejskiego gmachu nie powinny paść na głuche uszy. Jest to zupełnie naturalne — i konieczne, — że polskie odpowiedzialne czynniki i polska prasa przy każdej sposobności podnoszą nienaruszalność traktatów i każdej piędzi polskiej ziemi, lecz to nie wystarcza. Tym, od których oczekuje się gwarancji i zabezpieczenia, należy dać wrażenie, że zainteresowane państwa czynią wszystko, co możliwe dla znormalizowania stosunków i złagodzenia antagonizmów. Tymczasem podnosi się w Anglji nie bez goryczy fakt, że dotychczas nie udało się zawrzeć nawet traktatu handlowego między Polską a Niemcami. Stronnictwa konserwatywne i liberalne w Anglji są zgodne w ocenianiu sprawy z tego punktu widzenia.

Pod jednym tylko względem spotyka się stanowisko rządu brytyjskiego z potępieniem postępowej opinji angielskiej. Niechęć podpisania dobrowolnej klauzuli artykułu 36 statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości nie stoi w żadnym związku z Protokołem Genewskim i należy się spodziewać, że to negatywne stanowisko dzisiejszego rządu ulegnie zmianie. Klauzula ta zmusiłaby Anglję do poddania się wyrokowi Stałego Sądu we wszystkich prawnych kontrowersjach, a pozostawiłaby jej wolną rękę w sporach politycznych. Hypotetyczną możliwość, że pewnego pięknego poranka Kanada, lub Irlandia zawezwie Wielką Brytanję przed Sąd w Hadze, możnaby usunąć wyraźnem zastrzeżeniem, że podpis Wielkiej Brytanji nie odnosi się do sporów między nią a dominjami. Z podpisaniem klauzuli artykułu 36 przez Wielką Brytanję sprawa rozjemczości międzynarodowej i pokojowego załatwienia sporów weszłaby na nową drogę, prowadzącą pośrednio do urzeczywistnienia ideałów i Protokołu Genewskiego oraz moralnego i faktycznego rozbrojenia.

L.

Protest marszałka Trąmpczyńskiego

przeciw odroczeniu sesji Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 22. 9. Sin. Marszałek Senatu p. Trąmpczyński wystosował dziś następujący list do p. Prezydenta Rzeczypospolitej:

„W dniu 12 bm. miałem zaszczyt przy wspólnej wizycie z p. marszałkiem Sejmu stwierdzić wobec p. Prezydenta, że dekret z dnia 9. 9. 1927, zwołujący Senat na nadzwyczajną sesję dopiero od 22 września jest naruszeniem artykułu 25 i 37 Konstytucji. Mianowicie stwierdziłem, że Senat ma bezwzględne prawo prace swoje, zahamowane dekretem z dnia 13 lipca, rozpocząć znowu w dwa tygodnie po wręczeniu wniosku o otwarcie sesji, a więc dnia 10-go września.

Tymczasem dziś, tj. zanim Senat mógł rozpocząć swe posiedzenie, nadszedł nowy dekret datowany 22 bm., odraczający nierozpoczętą jeszcze sesję Senatu na dni 30, począwszy od dnia 22. września.

Przez akt ten bezwzględne prawo Senatu do ponownego rozpoczęcia swych prac zostało zupełnie bezprawnie przekreślone.

Imieniem Senatu, na mocy art. 12. regulaminu tegoż zakładam przeciwko oczywistemu pogwałceniu uroczysty protest.

Podpisany: Trąmpczyński, marsz. Senatu

Urzędnicy pocztowi przygotowują się

do wyborów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 9. (Sin) Zaczynają się już zwolna pojawiać pierwsze jaskółki wyborcze. Ciekawe, że pierwsi zainteresowali się nadchodzącymi wyborami — pocztowcy. Pracownicy poczt, telegrafów i telefonów pragną uzyskać własną możliwie najliczniejszą reprezentację w Sejmie i Senacie, celem zapewnienia tym pracownikom zawodowej reprezentacji i obrony interesów. W tym celu związek pocztowców zamierza skoncentrować akcję wyborczą, aby uniknąć starć partyjno-politycznych. Zorganizowany ma być również naczelny komitet wyborczy pocztowców z siedzibą w Warszawie, oraz okręgowe komitety wyborcze pocztowców w Lublinie, Wilnie, Lwowie, Krakowie, Katowicach, Poznaniu i Bydgoszczy. Na koszta akcji wyborczej pocztowców ustanowiona ma być jednorazowa danina po 2 złote od każdego członka związku.

O wykonanie uchwał międzynarodowej

konferencji gospodarczej

Genewa, 21 9. PAT. Druga komisja Zgromadzenia Ligi Narodów dla technicznych organizacji Ligi Narodów zakończyła dziś obrady nad sprawozdaniem o międzynarodowej konferencji gospodarczej przyjęciem rezolucji, która zaleca członkom Ligi realizowanie zleceń wspomnianej międzynarodowej konferencji gospodarczej oraz wzywa Radę Ligi do utworzenia nowego doradczego komitetu gospodarczego, w którym mają być reprezentowane wszystkie odłamy czynników gospodarczych. Komitet ten ma szczegółowo opracować linje wytyczne z działalności zmierzającej do zrealizowania ustaw konferencji gospodarczej.

Obrady zgromadzenia Ligi Narodów

Międzynarodowa współpraca intellektualna. — Pożyczka grecka

Genewa, 22 9 PAT. Zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło w czwartek przedpołudniem obrady nad sprawozdaniem niemieckiego delegata deputowanego Breidscheida w sprawie działalności międzynarodowej komisji współpracy intellektualnej oraz paryskiego instytutu współpracy intellektualnej. — Sprawozdawca zwrócił się do delegacyj z apelem, aby zabiegali u swoich rządów o finansowe poparcie instytutu paryskiego.

Po przemówieniu Breidscheida i rumuńskiej literatki Vacarescu zgromadzenie przyjęło sprawozdanie Breidscheida jednomyślnie.

Następnie delegat włoski przedstawił referat w sprawie pożyczki greckiej. Pożyczka, która wynosi 9 mil. f. szt. ma być użyta na kontynuowanie dzieła osiedlania greckich uchodźców, na stabilizację greckiej waluty oraz na umożliwienie osiągnięcia równowagi budżetowej.

Wilno -- siedzibą żydowskiego PEN-klubu

Oddziały w Warszawie i Nowym Jorku. — Dlaczego zapomniano o Tel Awiwie?

Warszawa, 22 9. ŻAT. Związek literatów i dziennikarzy żydowskich w Warszawie, zgodnie z uchwałą ostatniego wszechświatowego kongresu PEN-klubów uzgodnił już swoje stanowisko z zrzeszeniem literatów żydowskich w Nowym Jorku, że siedziba oficjalna żydowskiego Pen-klubu mieścić się będzie w Wilnie. W Warszawie i Nowym Jorku powstaną dwa największe oddziały. W związku z załatwieniem formalności co do otwarcia Pen-klubu wyjeżdża w tych dniach do Wilna p. Z. Segałowicz. Przedstawicielem żydowskiego Pen-klubu w Nowym Jorku jest p. Opatoszu.

(Z zadowoleniem należy powitać wiadomość o organizowaniu się żydowskiego Pen-klubu. O ile nam wiadomo jednak, ma on objąć pisarzy zarówno hebrajskich jak i żydowskich. Dziwić się więc wypada, iż organizatorzy zapomnieli zupełnie o istnieniu środowiska literatów hebrajskich w Tel Awiwie który rozwija działalność conajmniej w tym samym stopniu ożywioną co zrzeszenia literackie w Wilnie, Warszawie czy Nowym Jorku. Sprawę tę należałoby wyjaśnić Uw. Red.)

Znany wydawca żydowski Gittlin skazany na 2 miesiące więzienia

Warszawa. 22. 9. ŻAT. Dziś odbyła się w warszawskim sądzie okręgowym rozprawa przeciwko wydawcy żydowskiemu p. Gittlinowi, który oskarżony jest o wydanie zbioru pism robotniczych żydowskich. W zbiorze tym mieszczą się między innemi pieśni Reizena, Anskiego i pieśń bundowska „Szwue". W roku 1926 zbiór tych pieśni został skonfiskowany, a obecnie wydano drugi nakład Prokurator domagał się 3 lat więzienia dla Gittlina. Po dłuższej naradzie sąd wydał wyrok, skazujący Gittlina na 2 miesiące bezwzględnego więzienia. Wyrok sądu wywołał silne wrażenie w kołach żydowskich.

Rząd palestyński uzyskał znaczną nadwyżkę dochodów nad wydatkami

Jerozolima. 22. 9. ŻAT. Mimo kryzysu gospodarczego i bezrobocia panującego w kraju, wpływy rządu palestyńskiego w ciągu drugiego kwartału br. znacznie przewyższyły wydatki tego okresu. Dochody wciągu miesiąca kwietnia, maja i czerwca br wynoszą 471.746 funtów, zaś wydatki w tych miesiącach wynoszą 457.804, zatem nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi około 14,000 funtów.

O amnestję dla uczestników rewolty wiedeńskiej

Wiedeń, 22 9. PAT. Komitet prawniczy parlamentu rozpoczął dziś obrady nad socjalistycznym wnioskiem co do amnestji w związku z rozruchami lipcowemi.

Protest rządu jugosłowiańskiego

Białogród, 22. 9. PAT. „Politika" donosi, że poseł jugosłowiański w Sofji otrzymał polecenie ministra spraw zagranicznych Marinkovica, aby zaprotestował u rządu bułgarskiego przeciwko zamachowi kolejowemu popełnionemu pod Klissurą i przeciwko wtargnięciu band bułgarskich do Południowej Serbji.

Groźba strajku tramwajarzy w Berlinie

Berlin. 22. 9. PAT. Zgromadzenie tramwajarzy berlińskich wypowiedziało się dziś za zerwaniem dotychczasowej umowy taryfowej. Jeżeli drugie zebranie mające się odbyć dziś wieczorem zajmie takie samo stanowisko, to Berlin pozbawiony będzie środków komunikacyjnych.

Mistrz szachistów mianowany dyplomatą

Havanna, 22 9. PAT. Kubański mistrz szachistów Capablanka zamianowany został dypiomatycznym przedstawicielem Kuby bez stałego miejsca pobytu. W ten sposób zostało mu umożliwione podróżowanie na turnieje szachowe na koszt państwa.

Trzecią partję wygrał Capablanka

Buenos Aires, 22 9 PAT. Trzecia partja w meczu szachowym między Capablanką a Aljechinem zakończyła się wygraną pierwszego po 46 posunięciach. Stan matchu: obaj przeciwnicy po jednym punkcie.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Minister spraw zagranicznych Łotwy rozpoczął w Genewie rokowania wstępne mające na celu zawarcie traktatu handlowego z Rumunją, Bułgarją i Persją.

— Delegacja francuska na konferencję francusko-sowiecką udzieli niebawem szczegółowych wyjaśnień w sprawie stanowiska Francji.

— Przybył do Pragi francuski minister handlu Bokanowski. Ministrowi towarzyszy szef jego gabinetu.

— Do Pragi przybyło 8 członków parlamentu japońskiego, biorących udział w paryskiej konferencji unji międzynarodowej.

Czy wszyscy komuniści są komunistami?

Antysemityzm w szeregach partji komunistycznej.

„Czy wszyscy komuniści są komunistami"? Pytanie takie na pozór wydaje się conajmniej niedorzecznem. A jednak kwestja przekonań politycznych członków stronnictwa komunistycznego nie przestaje niepokoić publicystów i działaczy sowieckich. W pismach rosyjskich coraz częściej spotkać się możemy z pytaniem: „Czy też wszystkie osoby, noszące w kieszeni legitymację partji komunistycznej, istotnie są komunistami, — czy osoby te gotowe by były w razie konieczności z bronią w ręku wystąpic do walki za rząd sowiecki?"

Rozważania na temat powyższy nie zawsze prowadzą do wyników dla rządu sowieckiego pożądanych. Tak np. znany publicysta rosyjski L. Sosnowskij, zmuszony był dojść w tych dniach do wniosku, że w Rosji sowieckiej „nie wszyscy komuniści są komunistami". Sosnowskij stwierdza w swym artykule, zamieszczonym w jednym z ostatnich numerów „Izwiestij" — a o którym pokrótce już pisaliśmy — że wśród miljona członków rosyjskiej partji komunistycznej nie mało jest osób. ukrywających pod maską komunizmu swe prawdziwe wybitnie antykomunistyczne oblicze.

Sosnowskij w artykule swym mówi, że pseudokomuniści działają zazwyczaj z taką ostrożnością, iż niepodobna odróżnić ich od szczerych wyznawców teorji komunizmu.

Tak np. władze sowieckie dowiedziały się niedawno zupełnie przypadkowo, że uchodzący powszechnie za jednego z wybitnych komunistów, niejaki Barkow, z komunizmem ma w rzeczywistości bardzo mało wspólnego. Przypadek zrządził mianowicie, że do rąk władz dostał się list Barkowa do jednego z jego przyjaciół. Barkow, spędzający swe wywczasy letnie w miejscowości Jesentuki na Kaukazie, pisze do przyjaciela swego: „Jeśli byś widział, ilu tu jest Żydów, to niewątpliwie powiedziałbyś, że hasło „bij Żydów", — ratuj Rosję". jest conajmniej w 50 procentach uzasadnione".

Sosnowskij stwierdza, że komunista Barkow jedynie dzięki przypadkowi ujawnił swe poglądy antykomunistyczne. Dotychczas występował on bowiem zawsze jako stuprocentowy komunista zwalczający z całą bezwzględnością wszelkie hasła białogwardzistów. — Człowiek ten w kołach komunistycznych cieszył się zawsze tak dobrą opinją, że dawano mu niejednokrotnie do spełniania rozmaite poufne misje, a niedawno wybrano go ponadto na członka okręgowego komitetu wykonawczego partji komunistycznej.

„Szymon Barkow — pisze Sosnowskij, — nie jednokrotnie chyba przysięgał wierność programowi Lenina. Jak człowiek ten mógł być równocześnie wyznawcą leninizmu i haseł pogromowych kontrrewolucji, — to na zawsze chyba pozostanie tajemnicą samego Barkowa.

Kiedy kontrrewolucja rosyjska i międzynarodowa rozpocznie swą ofensywę przeciwko ZSSR, — kontynuuje publicysta sowiecki, antysemityzm odegra niewątpliwie rolę niepoślednią w propagandzie antysowieckiej. A wtedy to okaże się, że wśród komunistów a la Barkow nie trzeba będzie wcale agitować. Jeśli Barkow już teraz w 50 procentach zgadzą się z kontrrewolucjonistami, to w chwili niebezpieczeństwa stanie on niewątpliwie bez wszelkich zastrzeżeń w służbie kontrrewolucji".

Sosnowskij stwierdza w dalszym ciągu, iż nie chodzi tu jednak o jednego tylko Barkowa, gdyż w partji komunistycznej jest cały szereg takich „nieprawomyślnych" osób, przeciwko którym walczyć jest bardzo trudno, albowiem wszyscy ci pseudokomuniści zbyt działają przebiegle, byktokolwiek mógł mieć co do ich przekonań komunistycznych jakiekolwiek wątpliwości.

Działacze komunistyczni wysuwają obecnie ponownie na plan pierwszy hasło walki z antysemityzmem w szeregach partji komunistycznej. Zdaniem Sosnowskiego nie wolno pomijać milczeniem faktu przenikania nastrojów antysemickich do komunistycznego życia partyjnego. Publicysta sowiecki otwarcie zupełnie przyznaje, że „nigdy jeszcze od wybuchu rewolucji nie można było obserwować tak silnych nastrojów antysemickich w partji i w związku młodzieży komunistycznej, jak właśnie w chwili obecnej. To jest fakt niezbity, którego ignorować nie wolno. Antysemici działają narazie bardzo ostrożnie i nie ujawniają w niczem swych prawdziwych poglądów. Ale w chwili poważnej ruchawki wojennej będą oni daleko niebezpieczniejsi, niż jawni białogwardziści..."

W związku z omówionymi powyżej objawami, władze sowieckie rzuciły obecnie hasło walki z komunistami, którym obce są idee komunizmu. (Ceps).

ZE ŚWIATA

Roda-Roda we Wiedniu

Od kilku dni bawi znany humorysta niemiecki Roda-Roda znowu we Wiedniu. Znów więc widzieć można w kawiarniach wiedeńskich charakterystyczną tę postać z tradycyjną czerwoną kamizelką. Humorysta nie zmienił się wiele. Nosi też wciąż jeszcze dawny swój monokl w oku. W Austrji, która nieraz była tematem satyrycznego pióra Roda-Rody, nie bawił humorysta już dość dawno, żyjąc ostatnio głównie w Paryżu.

Roda-Roda bardzo pokochał Paryż, który też rzadko opuszcza. Bawiąc jednak we Wiedniu, smakuje humorysta w tamtejszej muzyce i — last not least — kuchni. Roda-Roda tak się zachwyca Wiedniem, że zamierza podobno rozwinąć propagandę na rzecz zwiedzania Wiednia przez zagranicznych turystów.

Znany humorysta wraca wkrótce do Paryża. O ile idzie o plony literackie Roda-Rody, to ukończył on właśnie powieść, która stała się ostatnio ulubionym przez Rodę-Rodę rodzajem twórczości.

Król złodziei hotelowych

Człowiek o 820 nazwiskach

(y) Jak wiadomo, ujęła onegdaj policja paryska „króla złodziei hotelowych", młodziutkiego Armanda Ludwika Caubier'a, którego poszukiwali bezskutecznie przez długi czas najobrotniejsi detektywi francuscy. Ujęty „król" ma na sumienin przeszło tysiąc wielkich włamań hotelowych o nie zwyklej śmiałości i sprycie, godnym lepszej sprawy.

Dzięki swemu sprytowi był Caubier mimo tysiąca swych włamań dotąd jedynie dwa razy karany. Caubier był bowiem nie do ujęcia i zmieniał co dwa dni mieszkanie. Po każdem włamaniu hotelowem, a więc przeciętnie co dwa dni, zmieniał też dokumenty, które zabierał z pierwszorzędnych hoteli paryskich. Nie dziw więc, że osiągnął bodaj że rekord w zmianach nazwisk. Policja paryska nie miało zdaje się dotąd do czynienia ze złoczyńcą, któryby miał tyle „pseudonimów". Caubier obliczą je sam mniejwięcej na 320. W półświatku paryskich włamywaczy nosił Caubier przydomek „Uistiti". Jest to nazwa małego instrumentu metalowego, którym niezwykle sprytnie operując, Caubier otwierać umiał każde drzwi.

Caubier miał zwyczaj zamieszkiwać w najelegantszych hotelach, gdzie upatrywał swe ofiary zazwyczaj z pośród najbogatszych obcokrajowców. Damy Caubier oszczędzał zasadniczo. Caubier posługiwał się małą elektryczną latarką, która oddawała mu nieocenione usługi. Kiedy „ofiara" Caubiera budziła się przypadkowo, włamywacz udawał, że pomylił numer hotelowy. Otóż Caubier oszczędzał damy głównie dlatego, że te zwykły zaraz wołać o pomoc.

Łupy „zdobyte" przez Caubiera obliczają na pół miljona franków. Włamywacz wiódł życie zbytkowne, posiadał wspaniałe auto, które jednak stało się mu katastrofą dla Caubiera, bo kiedy niedawno auto to najechało na motocykl, Caubier nie umiał się na żądanie policjanta wylegitymować legitymacją automobilową. Kiedy Caubiera sprowadzono na komisarjat, stwierdzono, że elegancki właściciel automobilu nosił pod ubraniem czarny trykot jedwabny, który służył mu jako strój przy pracy „zawodowej". W ten sposób zdemaskowano eleganckiego właściciela samochodu jako „króla złodziei hotelowych".

—o—

CLEMENCEAU CIESZY SIĘ DOBREM ZDROWIEM. Clemenceau opuścił onegdaj miejsce swego pobytu letniego w Wandei i jak wiadomo, udał się w związku z uroczystościami ku czci legjonu amerykańskiego do Paryża. Wbrew pogłoskom, czuje się obecnie już 86-letni „Tygrys" doskonale. Clemenceau przyjąć miał delegację „legjonu amerykańskiego".

PREZYDENT REPUBLIKI LIBERIA, KAROL KING, bawi obecnie w Berlinie, gdzie przyjąć miał go onegdaj prezydent Rzeszy i kanclerz Rzeszy. Prezydent republiki afrykańskiej zwiedzić miał również większe przedsiębiorstwa przemysłowe Berlina.

NOWY JORK—LONDYN W CZTERECH DNIACH. Grupa nowojorskich kapitalistów, zainteresowanych w rozwoju komunikacji morskiej, zajmuje się obecnie gorliwie sprawą wzmożenia ruchu pasażerskiego na oceanie Spokojnym. Odtąd kursować ma codzień między Long Island a Havre pospieszny parowiec. Nadto kursować ma 10 okrętów odbywających 30—35 węzłów na godzinę. Według obliczeń pasażerowie posługujący się okrętem pospiesznym będą mogli być na czwarty dzień w Londynie. Okręt ma mieć na pokładzie aeroplany, celem rozwożenia gości z portu do miejsc zamieszkania poszczególnych pasażerów.

LIST Z GENEWY

Prace Ligi

Liga pracuje pełną parą. — Trzy zasady Protokołu genewskiego. — Renesans Protokołu. — Wnioski Nansena i Paul-Boncoura. — Zanim wszyscy zawarliby umowy bilateralne... — Przeciw Anglji. — Odroczenie, które jest sukcesem.

(Od naszego korespondenta genewskiego)

Genewa, 19 września

Większość dziennikarzy i publicystów nie rokowała wielkich nadziei VIII-emu Zgromadzenu Ligi Narodów i przygotowała opinję publiczną na sesję raczej nudną i bezbarwną. Nawet mowy, wygłoszone w dyskusji generalnej nad sprawozdaniem sekretarjatu z działalności różnych organów Ligi, przyjęte zostały, z niezasłużonym mojem zdaniem, sceptycyzmem — gdyż była to jedna z najciekawszych i najpoważniejszych dyskusji, jakie się kiedykolwiek, z tej okazji, na zgromadzeniu toczyły — i nie brakło ludzi, którzy wskazywali na odwrotnie proporcjonalny stosunek między kwiecistością i długością tych mów, a rzeczywistą działalnością Ligi i — cierpliwością słuchaczy. Dalszy rozwój wypadków wykazał jednak już całkiem wyraźnie, że owe proroctwa były fałszywe, a sceptycyzm nie uzasadniony. Liga pracuje pełną parą i to właśnie dookoła osiowych zagadnień polityki międzynarodowej, będących fundamentem dalszego rozwoju Ligi.

Na pierwszy plan wybiła się — a to w pewnej mierze dzięki inicjatywie polskiej i holenderskiej — dyskusja dookoła trzech zasad protokołu genewskiego tj. arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojenia. Sądząc na podstawie dotychczasowej dyskusji, przedstawionych propozycyj i całej tutejszej atmosfery można sesji tej przyłożyć miano renesansu w stosunku do niedawnej epoki — rok 1924 — Protokołu genewskiego. Wszystkie wysiłki dążą w kierunku wskrzeszenia pogrzebanego wówczas Protokołu w jakiejś nowej, szczególnie dla Anglji bardziej przystępnej formie. — Trzecia Komisja Zgromadzenia Ligi Narodów, zajmująca się kwestjami związanemi z rozbrojeniem, ukończyła już swoją dyskusję generalną i wygotuje w ciągu bieżącego tygodnia rezolucje, mające być przedłożone Zgromadzeniu. Prócz propozycji polskiej (uroczysta deklaracja Zgromadzenia przeciw wszelakiej wojnie agresywnej), która została dziś przyjęta przez komisję w drodze aklamacji, i prócz propozycji holenderskiej, żądającej uchwały Zgromadzenia wyrażającej konieczność powrotu do zasad Protokołu genewskiego, wyłoniły się w toku dyskusji jeszcze dwie inne propozycje konkretne, a mianowicie: propozycje Nansena (Norwegja) i Paul-Boncoura (Francja). Dr Nansen żąda w swoim wniosku rozciągnięcia umów arbitrażowych na wszystkie państwa w drodze ogólnej konwencji arbitrażowej, której podpisanie zależało będzie od dobrej woli państw, przyczem każdemu z nich pozostawiona byłaby wolna ręka czy zechce pod pisem swoim zobowiązać się w stosunku do wszystkich sygnatarjuszów, czy też tylko w stosunku do pewnych z pośród nich. Dowcipni rachmistrze norwescy dali dobrą odpowiedź tym, którzy zbyt wychwalają zbawienne skutki bilateralnych umów arbitrażowych (t. zn. umów arbitrażowych zawieranych między dwoma państwami między sobą): W ciągu ostatnich pięciu lat, powiadają oni, zawarto 40 umów tego rodzaju. Na to by wszyscy członkowie Ligi byli związani takiemi umowami liczba umów musiałaby osiągnąć 2.500! Przyjawszy, że rocznie — na podstawie dotychczasowego doświadczenia — dojdzie przeciętnie 8 umów arbitrażowych do skutku, to należałoby czekać jeszcze około 300 lat, aż wszyscy członkowie Ligi Narodów niemi będą objęci...

Propozycja Paul-Boncoura wreszcie nie zadowala się rozciągnięciem umów arbitrażowych na możliwie wszystkie państwa, ale żąda także ich, o ile nie kollektywnego, to przynajmniej regjonalnego udziału w sankcjach czyli gwarancji bezpieczeństwa. Dla rozpatrzenia tych propozycyj została utworzona z 14 członków złożona podkomisja, która przedłoży komisji w tych dniach swoje sprawozdanie wraz z projektem rezolucji.

Jako ogólny objaw obecnego Zgromadzenia stwierdzić można wzmocnienie się głuchej jeszcze, ale już dosyć we znaki się dającej opozycji różnych grup państw przeciwko dotychczasowej polityce Anglji, prowadzonej przez Sir Austen Chamberlaina. Sposób, w jaki Chamberlain bronił tej polityki na Zgromadzeniu i wobec prasy, napotkał na bardzo surową krytykę i nie przekonał nikogo.

* * *

Rada Ligi — już w nowym jej składzie — miała nader ważny i groźny konflikt do rozwiązania: kwestję optantów węgierskich w Rumunji. Przez dwa pełne dni krzyżowały się przed gronem Czternastu niesłychanie ostre szpady dwóch szampjonów dyplomacji tej miary co hrabia Apponyi i Titulescu. Pojedynek ten skończył się wreszcie dziś wieczór — odroczeniem. Sprawa jest tak skomplikowaną, a zarazem tak groźną, że odroczenie należy, w tym wypadku, uważać za sukces. Okazało się przy tej sposobności, jak rzeczywiście zbawiennem jest istnienie Ligi Narodów: gdyby jej nie było, to między Rumunją a Węgrami wybuchłaby już dawno wojna, która, jak wiadomo nie ograniczyłaby się do tych dwóch krajów. Liga wojnę odracza, a temsamem — zabija.

K-y.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Otwarcie sezonu operetki

„KRÓL KAWY" T. Müllera (dyryg. p. Jurkowicz)

Gdyby nawet autor tej operetki nie był osobiście dziękował ze sceny za huczne oklaski i uznanie — mógłby każdy słuchacz łatwo poznać, że ma przed sobą utwór najnowszej daty, nie ze względu na nowatorstwo treści i formy, lecz przez częste powoływanie się w tekście na takie niewątpliwe modernizmy, jak dancing, charleston, radjo, centralne ogrzewanie itp. Polska operetka, to biały kruk, który wita się ze zdziwieniem zwłaszcza, jeśli jak w danym wypadku, część muzyczna płynie wcale szerokim prądem, dorównując jakością importowi zagranicznemu. Przydałyby się tylko znaczne skróty libretta ze względu na kilka martwych punktów.

Bardzostaranne przygotowanie wróży nowej imprezie z dawnemi, sympatycznemi siłami, bardzo dobrze zapisanemi w pamięci Krakowa, jaknajlepsze powodzenie, którego i my szczerze życzymy, uznając w zupełności niesłabnący zapał i wytrwałość dyr. Pilarskiego, walczącego z wielkiemi trudnościami wszelakiej natury. Z solistów należy wymienić pp. Przestrzelską ze względu na dźwięczny, dobrze postawiony i opanowany głos, Wilkoszewską pełną temperamentu, Wawrzkowicza z miłym tenorem, wiecznie wesołego Pilarskiego jun. i dowcipnego Rewskiego. Atrakcją pierwszej klasy jest doskonały balet, którego popisy w gustownych, choć... miniaturowych toaletach stały na wysokim poziomie.

ha.

55 tysięcy złotych za jeden wieczór

Szaljapin, słynny śpiewak rosyjski, o którego nielasce u Sowietów, wyrażonej w odebraniu mu tytułu „śpiewaka ludu rosyjskiego", rozpisywały się niedawno gazety, szuka pociechy i osłody w uznaniu obcych narodów i społeczeństw. Obecnie zaangażowany został do londyńskiego Albert-Hallu, gdzie ma śpiewać przez dwa wieczory, 11-go i 13-go października za umówioną zgóry cenę 1,250 funtów szterlingów, co na naszę pieniądze wynosi bezmała 55,000 zł., za każdy wieczór

Impresarjo londyński Szaljapina, Charles B. Cochran, który zakomunikował przedstawicielom pism angielskich ten szczegół, przyznaje zarazem, że jest to najwyższe honorarjum, jakie otrzymał kiedykolwiek w Europie którykolwiek ze śpiewaków, czy którakolwiek ze śpiewaczek. „Nie jest — wyraził się on w rozmowie z jednym z dziennikarzy — zwyczajem moim wymieniać i podawać do wiadomości publicznej wysokości honorarjów, pobieranych przez artystów, ponieważ jednak wprost mnie o to panowie pytacie, podając w wątpliwość powyższą cyfrę, muszę stwierdzić, że wiadomość ta jest najzupełniej ścisła. Szaljapin otrzyma za każdy występ swój tegoroczny w Londynie 1,250 funtów! Wraz z chórem i londyńską orkiestrą symfoniczną, które będą towarzyszyły Szaljapinowi, wyniesie koszt każdego jego koncertu 3,000 funtów. Wobec niezgodzenia się zarządu Albert-Hallu na tak wysoką cenę koncertu, wziął dyrektor Cochran urządzenie koncertu na własne ryzyko, pewnym będąc, że do nich nie dołoży. Chce przekonać zarówno zarząd, jak publiczność, że można osiągnąć z produkcyj muzycznych odpowiedniej miary takie same dochody, jak z pierwszorzędnych produkcji bokserskich, co do których nieograniczonej dochodowości niema różnicy zdań".

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek „Kościuszko pod Racławicami", w całkiem nowej szacie kostjumowej, przygotowany na przyjęcie Prezydenta Rzpltej. Reżyserował p. Sosnowski. W rolach głównych i scenach zbiorowych bierze udział cały personal żeński i męski. Niesłabnące powodzenie „Króla" oraz „Człowieka i nadczłowieka" skłania dyrekcję do powtórzenia tych sukcesowych komedyj także w sobotę („Król") i niedzielę („Człowiek i nadczłowiek"). W niedzielę popołudniu o godz. 3-ciej „Kościuszko".

— **WIECZÓR LISZTA Z EGONEM PETRIM**, jednym z najznakomitszych pianistów doby współczesnej, odbędzie się w niedzielę, 25 bm. w Starym Teatrze. Będzie to jedyny występ tego świetnego artysty w tym sezonie w Krakowie.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Piątek: „Kościuszko pod Racławicami".
Sobota: „Król".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
(pocz. o godz. 8 wiecz.)

Piątek: „Król kawy".
Sobota: „Król kawy".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

NOWOŚCI: „Na małej stacyjce".
PROMIEŃ: „Cud wilków".
SZTUKA: „Grobowiec miłości".
UCIECHA: „Ben Hur".
WANDA: „O czem Paryż mówi" (Człowiek-małpa) i „Chłopcy do wynajęcia".
CORSO: „O czem Paryż mówi" (Człowiek-małpa) i „Chłopcy do wynajęcia".
BAGATELA: „Za murem więziennym".
WARSZAWA: „Wyspa zabronionych pocałunków".

Z przeszłości okulistyki

Profesor i lekarz chorób ocznych Albertotti wykazał w czasie odbytego przed kilku dniami kongresu w Rzymie, że niesłusznie przypisują uczeni Dominikaninowi Dellaspini wynalazek okularów. W archiwach bowiem weneckich znajduje się nader cenny dokument historyczny, statut cechu szklarzy tamtejszych, spisany w 1301 roku, a w którym przewidziane są surowe kary dla niesumiennych rzemieślników, używających zwykłego szkła, zamiast szlifowanego kryształu, dla wyrobu okularów. Zresztą, sądząc z obrazu umbryjskiego mistrza Alluno, już nawet św. Hieronim miał wzrok osłabiony i posługiwał się wielkiemi okularami w metalowej oprawie.

Krucjata przeciwko napuszonemu stylowi

Cała prasa faszystowska z zadowoleniem komentuje walkę, wytoczoną hyperbolicznej frazeologji przez samego „Duce". Półoficjalny „Popolo d' Italia" pisze w tej sprawie: „Żaden prowincjonalny sekretarz związku faszystowskiego nie poważy się — mówiąc o działalności swoich towarzyszy — użyć innego wyrażenia, jak bohaterska akcja. Bo dziś wszystko u nas określane jest mianem bohaterstwa, trjumfu, dynamizmu, absolutu, niezwykłości, monumentalizmu etc." Opinja publiczna domaga się położenia kresu takiemu naigrawaniu się ze zdrowego rozsądku — należy radykalnie zdemobilizować wszystkie te superlatywne przymiotniki i zwalczać apologiczną inflację stylu.

Przyszłość parlamentaryzmu w Polsce
leży w rękach — parlamentu

Prezes Koła żydowskiego poseł Hartglas o obecnej sytuacji

„Obrońcy" parlamentaryzmu. — O prawo „gwałcenia". — Jak sejm traktował Konstytucję. — Kto mieczem wojuje... — O treść idzie, nie o formę. —

Prezes Koła Żydowskiego, pos. Hartglas oświadczył w wywiadzie dziennikarskim na pytanie, jak ocenia sprawę nagłego odroczenia sesji sejmu i senatu, co następuje:

— Cóż, stwierdzam fakt, że rząd z tym Sejmem się nie liczy, uważa go za zbyteczny, ale jednocześnie uważa, że nie nadszedł jeszcze moment, w którym rząd mógłby się wyrzec pełnomocnictw. I dlatego przedłuża żywot tego Sejmu.

— Ale sposoby, stosowane przez rząd względem Sejmu nie wychodzą z pewnością na zdrowie parlamentaryzmowi w Polsce.

— Mojem zdaniem — odpowiada pos. Hartglas — nie tu leży środek ciężkości zagadnienia. Losy parlamentaryzmu zależą przedewszystkiem od parlamentu, od jego istotnej siły i wartości.

Jeżeli przyszły parlament będzie taki, jak obecny, — to z pewnością nie ugruntuje parlamentaryzmu w Polsce. Dość spojrzeć na to, co się dzieje obecnie. Kto występuje teraz w roli obrońców parlamentaryzmu? Ci, co nietylko dawniej wygłaszali wręcz odwrotne zasady, ale i dzisiaj nawet gdy mówią szczerze, występują przeciwko „czystemu parlamentaryzmowi".

Sprawa jest zupełnie jasna: prawicy, krzyczącej o „obronie" parlamentaryzmu, wcale nie o tę obronę idzie, lecz poprostu o to, **kto ma gwałcić parlamentaryzm**, oczywiście na swoją korzyść. Tyle gadała o potrzebie gwałcenia parlamentaryzmu, aż tu przyszedł rząd, który nie mówił, ale zaczął to robić.

Tu jest źródło gniewu prawicy.

Należy zaznaczyć przytem, że rząd ma, z punktu widzenia szczerego zwolennika parlamentaryzmu wyższość nad prawicą, iż rozróżnia między instytucją parlamentu wogóle, a obecnym parlamentem. Zastrzega się, że dzisiejszą swą taktykę stosuje tylko do teraźniejszych Izb. Przynajmniej tak mówi. A prawica — pamiętamy — wołała o gwałcenie parlamentaryzmu wogóle, to był jej ideał.

Zresztą obrona Konstytucji przez obecny Sejm nasuwa jeszcze inne refleksje. **Jak ten Sejm sam traktował Konstytucję?** Przez cały czas swego istnienia sam gwałcił Konstytucję, chociażby w stosunku do mniejszości narodowych. **Kto mieczem wojuje, ten od miecza ginie.**

Ostatnie dni przyniosły nam świeży przykład istotnego stosunku Sejmu do zasad i zwyczajów parlamentarnych.

Dziś jeszcze ten Sejm, który rzekomo tak walczy w obronie demokracji w tej samej chwili forsuje osławione ustawy samorządowe, a jednocześnie szuka sposobu pogwałcenia zwyczajów parlamentarnych co do wyboru wicemarszałków, dlatego tylko, że tym razem w myśl tych zwyczajów wakujące stanowisko wicemarszałka należy się Kołu Żydowskiemu.

A prawicowy projekt zmiany ordynacji wyborczej?

Krótko mówiąc: podkopał parlamentaryzm Sejm, a rząd tylko — zbiera owoce tej „pracy" sejmowej. Już układając Konstytucję, postarano się aby jej artykuły, zwłaszcza te, które dotyczą wolności obywatelskich, mogły być w razie potrzeby sprowadzone do zera. Czyż nie widzimy tam wszędzie dodatku o osobnych ustawach, które — ustanowią ograniczenia?

Pos. Lutosławski pisał tę Konstytucję, a pisał ją tak, aby — można było kręcić. Prawica sądziła, że to ona będzie kręcić, a tymczasem — interpretuje Konstytucję i korzysta z przygotowanych „możliwości" kto inny. Stąd — gniew i oburzenie.

Weźmy chociaż tak aktualny dzisiaj art. 25. Ileż tam słów „zwołuje, otwiera, zamyka, odracza".

I jakie z tego pole do interpretacji.

— No tak, ale bez względu na to, kto winien, przyszłość parlamentaryzmu w Polsce wygląda nieróżowo.

— Powiedziałem już, że zależy to od przyszłego parlamentu. Od tego, czy przyszły Sejm naprawdę i szczerze zajmie się ugruntowaniem i skonkretyzowaniem zasad demokracji, czy też będzie gwałcił demokrację i „pracował" w interesie klik i koteryj.

Parlamentaryzm upada i dźwiga się nie z powodu formalistycznych, scholastycznych, rebulistycznych kontrowersyj, jakich jesteśmy świadkami teraz między Sejmem a rządem: zagadnienie dotyczy nie formy, lecz — treści.

Jeżeli przyjdzie w Polsce parlament, który będzie rzeczywiście hołdował zasadom parlamentaryzmu i demokracji, to taki parlament oparty o masy społeczeństwa, będzie decydującą siłą. Jeżeli zaś przyszły Sejm będzie „godnym" spadkobiercą swego „poprzednika" i — pod płaszczykiem form parlamentarnych — będzie prowadził hotentocką politykę gnębienia słabszych i mniejszości, to nie będzie miał za sobą opinji, nie porwie mas i byle jaka siła będzie mogła zmusić do uległości ten rzekomy parlamentaryzm.

Przyszłość parlamentaryzmu w Polsce jest przedewszystkiem w rękach — parlamentu.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Trudności w zawarciu traktatu anglo-egipskiego

Uchwały zjazdu nacjonalistów egipskich

Nacjonaliści egipscy, którzy ukończyli onegdaj obrady swego zjazdu, wypowiedzieli się w rezolucjach końcowych co do wytycznych przyszłej swej polityki. Enuncjacje nacjonalistów egipskich uważane są w Londynie za zarys nowego programu tej partji.

Oświadczenia nacjonalistów egipskich stwierdzają, że zgodnie z intencjami niedawno zmarłego Zaglula Paszy, nacjonaliści zamierzają występować stale za pełną niezawisłością Egiptu. Celem utrzymania jedności narodowej gotowi są trwać przy koalicji z innemi partjami egipskiemi. Onegdajszy zjazd partyjny nacjonalistów egipskich wypowiedział się za utrzymaniem przyjaznych stosunków z sąsiadami, a także przedewszystkiem i z Wielką Brytanją.

W Anglji przypuszczają jednak, że uchwały ostatniego zjazdu nacjonalistów egipskich wpłyną w pewnej mierze na utrudnienie, względnie opóźnienie anglo-egipskiego traktatu, który zdawał się już zmierzać ku finalizacji w związku z wizytą króla Fuada w Europie.

Turcja przeciw Grecji

Walka o hegemonję na morzu Egejskim.

Prasa turecka zajmuje się ostatnio wiele dominowanemi zbrojeniami morskiemi państw bałkańskich, co zdaniem jej staje się tylko źródłem politycznej niepewności i finansowego obciążenia poszczególnych państw.

Prasa turecka stwierdza, że podjęte przez rząd turecki próby w kierunku zawarcia umowy, któraby wpłynęła na zniesienie wyścigu morskich zbrojeń państw bałtyckich, natrafiły na opór przedewszystkiem ze strony greckiej. Grecja utrzymuje wprawdzie, iż Turcja dzierży hegemonję na morzu Egejskiem, jednakże prasa turecka wskazuje ze swej strony na fakt modernizowania przez Grecję wojennej floty morskiej.

Grecja przebudowała podobno i zakupiła szereg torpedowców, łodzi podwodnych itp. W ten sposób stała się grecka flota wojenna najsilniejszą potęgą na Bałkanie. Nie trzeba chyba dopiero podkreślać, że w związku z tem czyni ostatnio rząd turecki starania w kierunku powiększenia tureckiej floty wojennej.

UPADŁOŚĆ WIELKIEGO WĘGIERSKIEGO KONCERNU WŁÓKIENNICZEGO. Znajdujący się już od dłuższego czasu w trudnościach płatniczych koncern włókienniczy „Hempt" ogłosił upadłość. Wszelkie usiłowania w kierunku uregulowania długów przedsiębiorstwa na drodze polubownej okazały się bezskutecznemi.

J. BURLA

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

31 Ciąg dalszy.

Rzecz główna: odwagi! On, Zły Duch, ma dużo podstępów: raz tak, a raz tak... jednego bierze na wędkę przez chciwość, drugiego — przez namiętność do kobiet — ciebie kusi tem... kobietami... wiem — ah? Tak... tak... po wiedz sam...

— Prawda, Ch. Chajim, prawda, — odrzekł Daud z uśmiechem. Kiedy zobaczę kobietę, co mogę zrobić? Widzę, zaraz mam grzeszne myśli... co mogę zrobić? Ja... to... przyznaję się...

— Tak, Daud, powiedziałem... Jeżeli Bóg zechce, to zlituje się nad nami... Mam nadzieję, że wszystko zmieni się ku dobremu... Oby Bóg zechciał...

Daud chciał go zapytać o wiele rzeczy, dawno już czekał na sposobność po temu, ale Ch. Chajim prędko wstał z miejsca; spieszno mu jakoś było z zamykaniem sklepu.

Wtedy wrócił Daud do swego sklepu (kiedy wstępował na pogadankę do Ch. Chajima, zamykał sklep prowizorycznie na drucianą siatkę), zamknął sklep nieco wcześniej i poszedł do domu.

Przez cały ten czas czuł się jakoś zmęczonym i osłabionym; słowa Ch. Chajima nagromadziły niejako przed nim duży stos pytań i wątpliwości... Nie dziwił się, że Ch. Chajim tak dobrze jego los odczytał (co zawsze uważał za zabobon...), gdyż są ludzie, którzy więcej lub mniej znają jego tryb życia... i może Ch. Chajim coś o tem słyszał — tylko dziwił się tym tak przyjemnym słowom, które płynęły z jego ust, jakby ze źródła... Szczególnie zaś podziwiał przyjacielskie i łaskawe wywody Ch. Chajima, który odczuł jego ból... „Cierpisz... jesteś więźniem... co wiedzą ludzie, którzy sądzą z pozorów?"... Kto z ludzi, kto z nich myślał przez chwilę o tem, żeby znaleść dla niego usprawiedliwienie? Ci — czytał to z ich oczu — myślą sobie: „Ten chce rozwieść się z żoną, ale drży o swoje pieniądze, więc ciągnie jarzmo, jak wół..." To jest wszystko... Ale jego cierpienia... ból... walka ze Złym Duchem... i to że nieraz próbował ją pokochać... to wszystko rozumie on, tylko on, Ch. Chajim...

A może naprawdę przyjacielowi uda się znaleść tajemniczy sens, rozwiązanie zagadki jego życia... za co go to spotkało? Może Oto on jest zmęczony... zmęczony... życie mu obrzydło... Przecież nawet je go matka, która była silna jak lwica — on ponosi winę, że matka zachorowała... Może od Ch. Chajima przyjdzie uleczenie... Ale on musi mu wytłumaczyć wszystko; wszystko, co się dzieje w jego sercu... — Nie mówił z nim ani razu o swem życiu wewnętrznem... — Wtedy posłucha i uczyni wszystko, co mu tamten poradzi — tak, od niego można się czegoś spodziewać... Ostatecznie więcej, niż od wszystkich talizmanów i zaklęć matki przy pomocy wszelkich znachorów — przecież Ch. Chajim przemawia mu zawsze do serca... Poczeka na sposobność, aby znowu rozmówić się z Ch. Chajimem.

X.

Ch. Chajim prosił kilka razy Dauda, aby go odwiedził w jego domu w „dzielnicy Montefiorego", w pierwszym szeregu domów na szczycie góry. Do domu Ch. Chajima rzadko ktoś przychodził. Krewnych nie miał — ze starej rodziny został tylko on i jego brat, młodszy od niego o 20 lat — zresztą i z tym bratem, który z charakteru bardzo od niego był różny, Ch. Chajim nie obcował. Syna miał tylko jednego, dwunastoletniego.

Pewnej soboty przed wieczorem przyszedł Daud do domu Ch Chajima Siedzieli we dwójkę na dłu gim dachu, którego zębata balustrada kamienna przypominała szereg pomników, postawionych ku uwiecznieniu pamięci wielkiego Żyda — Mojżesza Montefiorego. Siedzieli na małej kanapce z drewnianem oparciem, zaścielanej poduszkami. Stąd ze szczytu dachu na wzgórzu, roztaczał się otwarty widok na całą wschodnią połać kraju: opodal leży skromna i biedna wieś „Kefar Hasziloach", zdala lśni powierzchnia Morza Martwego, widać też dolinę Jordanu, a za nią — góry Moabu i Gileadu. Cała przestrzeń kąpie się w jasnem świetle, które niejako odsłania przed okiem widza istotę bytu trwałego, spokojnego, wieczystego. **(C.d.n.)**

Komisja ekspertów Jewish Agency przy pracy

Co mówi Dr Frankel. — Sir Alfred Mond i dyr. Wasserman przyjeżdżają do Ameryki

Nowy Jork. ŻAT. Przybył tu po dłuższym pobycie w Palestynie członek komisji ekspertów „Jewish Agency" Dr Frankel. Dr Frankel zdementował wiadomość o tem, że proponował zaciągnięcie pożyczki 50-ciomiljonowej dla Palestyny. Dr Frankel powstrzymał się na razie od wypowiedzenia swojej opinji na zasadzie własnych obserwacyj o życiu żydowskiem w Palestynie. „Nie mogę nic w tej sprawie powiedzieć zanim się odbędzie posiedzenie komisji „Jewish Agency" — oświadczył Dr Frankel — mogę jedynie zaznaczyć, że zwiedziłem najważniejsze osiedla żydowskie i prowadziłem rozmowy z przedstawicielami różnych grup ludności żydowskiej.

Bezrobocie w Palestynie wciąż jest dość ostre. Obecnie jest tam około 8 tysięcy bezrobotnych.

Na pytanie: jaki jest stosunek rządu palestyńskiego do interesów żydowskich w kraju, Dr Frankel odpowiedział, że jako oficjalny przedstawiciel komisji ekspertów przy „Jewish Agency" nie może wypowiadać opinji o rządzie palestyńskim. Na początku r. 1928 oświadczył dalej Dr Frankel — przybędą do St. Zjednoczonych pp. Oskar Wasserman z Berlina oraz sir Alfred Mond z Londynu, wówczas odbędzie się posiedzenie Komisji Ekspertów przy „Jewish Agency". Komisja ta wysłucha sprawozdań wszystkich ekspertów, którzy prowadzą obecnie swe badania w Palestynie. Przed swym przyjazdem do St. Zjednoczonych, dyrektor Wasserman odwiedzi Palestynę, aby osobiście się zapoznać z sytuacją w tym kraju.

—oSo—

Nowa kolonja robotnicza niedaleko Jerozolimy

Utworzenie nowego osiedla robotniczego na gruntach Keren Kajemeth niedaleko Jerozolimy dobiega końca. Plany zostały już zatwierdzone. Kolonja powstanie na obszarze liczącym 80 dunamów, niedaleko dzielnicy żydowskiej w Jerozolimie, Talpijot. Budynki mają powstać wedle planu architekta Kaufmanna i mają stanowić cztery kompleksy: domy mieszkalne, domy dla dzieci, dla rzemiosł i rolnictwa. Keren Hajesod udzielił grupie kolonistów 600 fnutów szterlingów pożyczki. Kolonja otrzymała własny wodociąg. Dotychczas zasadzono 1.200 szczepionek winogron.

Pretensje amerykańskie do eksploatacji Morza Martwego

WASHINGTON. ŻAT. Rząd amerykański obwieścił, że towarzystwom amerykańskim oraz innym nie-angielskim, przysługuje narówni z angielskiemi prawo eksploatacji pokładów soli i potasu w Morzu Martwem.

Prawo to zastrzeżone zostało dla towarzystw amerykańskich w art. 18 układu, który zawarty został przed powierzeniem Anglji mandatu palestyńskiego.

Antysemityzm w Japonji i w Afryce południowej

Rabin z Tokio Szagun Szakain, znany sjonista japoński, zamieścił w piśmie wychodzącem w Szanghaju „Israel Messager" artykuł, w którym podaje ciekawe wiadomości o antysemityźmie, rozwijającym się w Japonji. W całej Japonji żyje zaledwie 700 Żydów, a do niedawna była Japonja jedynym krajem wolnym od jakichkolwiek tendencyj antyżydowskich. Antysemityzm i nietolerancja nie mają w Japonji „realnego gruntu", a powstały pod wpływem licznych uciekinierów z Rosji sowieckiej. Japończycy dążą, jak wiadomo, do zaszczepienia w swym kraju kultury zachodniej, przejmując wszystkie zwyczaje oraz tryb życia Europejczyków. Z pośród wielu „wartości" kultury europejskiej, przeniesiono na grunt japoński także antysemityzm.

W Afryce południowej powstała niedawno nowa partja „liberalna", uważana za ugrupowanie wybitnie antysemickie. Nowe stronnictwo ma rozwinąć propagandę antyżydowską oraz akcję przeciwko imigracji obcokrajowców. Organ sjonistów w Afryce południowej „Zionist Record" występuje przeciwko nowemu ugrupowaniu politycznemu.

Wycofał czy nie wycofał?

Detroit. ŻAT. Na zapytanie, czy zgodna jest z prawdą wiadomość z Berlina o tem, że Ford nie wycofał z obiegu swej książki antysemickiej „O międzynarodowym Żydzie", zgodnie ze swem przyrzeczeniem, redaktor wydawnictw Forda, William Gameron dał następującą lakoniczną i nader „jasną" odpowiedź: „Nie mam nic do powiedzenia, aczkolwiek wiadomość berlińska jest bardzo ciekawa". Wiadomość berlińska pochodzi, jak wiadomo, od antysemickiego wydawnictwa „Der Hammer", który wydał po niemiecku książkę Forda.

BRYLANTOWE WESELE W OBECNOŚCI 58 WNUKÓW. Rzadka uroczystość odbyła się niedawno w Reeding (St. Zjednoczone), gdzie państwo Singer obchodziło swe „brylantowe wesele". Małżonek liczy lat 99, żona zaś jego lat 98. W uroczystości wzięło udział 9 dzieci, 39 wnuków oraz 19 prawnuków, nie licząc 300 krewnych.

Pomyślna konjunktura w przemyśle drzewnym

Według ostatnich informacyj, obecnie w Polsce wytworzyła się w przemyśle drzewnym konjunktura, jakiej dotąd nie było. Wzrosło znacznie nie tylko zapotrzebowanie na polskie drzewo zagranicą, lecz zwiększyła się ponadto konsumcja wewnętrzna. Z państw obcych najwięcej zakupuje Anglja i Niemcy, które nie zmniejszyły importu drzewa polskiego, mimo trwającej wojny celnej. Wobec powyższego nasz przemysł drzewny uzyskuje obecnie wyjątkowo dobre ceny. Według opinji fachowców tak korzystna konjunktura utworzyła się dzięki osłabieniu wywozu drzewa z Rosji Sowieckiej. (V.).

Rynek chemikalji

Z Warszawy donoszą: Na rynku produktów pogazowych mimo dość znacznego ożywienia w przemyśle budowlanym ruch dość słaby. W innych działach ruch średni. Notują za 100 kg. loco fabryka bez opakowania w złotych: Aceton — 420, alkohol metylowy techniczny — 250, amoniak skroplony za 1 kg. — 1,80, azotnik mielony za 1 kg. — 1,75, granulowany za 1 kg. — 1,95, azotan amonowy z opakowaniem — 103,60, benzol handlowy — 105, czysty — 120, surowy — 90, motorowy — 95, chlorek cynku — 50, chlorek wapna bielący — 40, chlorek wapnia — 20 do 22, chloroform czysty — 700, dla narkozy — 1700, fenol czysty — 325, formalina 220, gliceryna farmaceutyczna — 465, gliceryna techniczna — 375, karbid — 58 do 62, karbolineum — 42,50, klej kostny — 240, skórny — 310, krezole — 125, naftalin surowy prasowany — 34,50, czysty w łuskach — 65, octan sodu — 125, ołowiu — 250, oleina zwierzęca — 310, kwas azotowy — 110, solny bez arsenu — 12, octowy techniczny 30 proc. — 100, mączka kostna odklejona 30 proc. — 20, pirydyna czysta za 1 kg. — 12, smoła preparowana — 31, siarczan amonu — 43, soda amonjakalna — 28, kaustyczna — 66, sól glauberska kalcynowana niemielona — 18, stearyna — 250, superfosfat 16 proc. 13,28 do 13,92, toluol czysty — 120, kwas mrówkowy — 150 zł. w złocie, siarkowy — 6,98 zł. w złocie, oleum 20 proc. — 10,55 zł. w złocie, siarczek sodu 60—62 proc. — 55 zł w złocie; notują za 100 kg. franco skład fabryczny; benzol ciężki — 88, lakier do żelaza — 56, olej antracynowy — 47, smołowy — 43, żywica kumaronowa — 49, pak — 40 złotych.

—o—

ZAKUP ZIEMNIAKÓW DLA CELÓW PRZEMYSŁOWYCH. W związku ze zbiorem ziemniaków wkrótce rozpocznie się na większą skalę zakup ich dla celów przemysłowych. W różnych punktach kraju notują ceny następujące: za 100 kg. loco stacja załadowania: Poznań — 5,80 do 6; Radom 7,50 do 8; w wojew. lubelskiem 8—9.

NOWY KONSULAT POLSKI W MEKSYKU. Ze sfer rządowych dowiadujemy się, że obecnie aktualna jest sprawa nawiązania stosunków handlowych z Meksykiem, wymagając utworzenia tam polskiej placówki Konsularnej. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeprowadziło już na miejscu przedwstępne badania, wobec czego niebawem przystąpi do utworzenia Konsulatu Rzplitej Polskiej w Meksyku.

MOŻLIWOŚCI WYWOZU MIĘSA I PRODUKTÓW ZWIERZĘCYCH. Ministerstwo Przemysłu i Handlu otrzymało wiadomości, że nasze mięso, wyroby mięsne i produkty zwierzęce mogą znaleść zbyt w Szwecji, gdzie ostatnio daje się odczuć dotkliwy brak produktów tych. Jest to o tyle ważne dla Polski, że ostatnio pogorszyła się znacznie u nas sytuacja w dziedzinie wywozu mięsa i produktów mięsnych. Zainteresowani eksporterzy zwrócić się mogą w tej sprawie do Państwowego Instytutu Eksportowego.

„VACUUM OIL COMPANY" W PRADZE PODWYŻSZA KAPITAŁ ZAKŁADOWY. W tych dniach odbyło się w Pradze walne zgromadzenie akcjonarjuszów sp. czechosłowackiej „Vacuum Oil Company", na którem postanowiono podwyższyć kapitał akcyjny z 2 miljonów na 60 miljonów k. cz. „Vacuum Oil Company" w Pradze miała w roku ubiegłym 6 miljonów koron czystego zysku.

CUKIER DRZEWNY. O ważnem tem odkryciu była mowa na ostatnim kongresie chemji przemysłowej, odbytym w Londynie. Jeden z delegatów wygłosił obszerny referat na temat wydobywania z opiłków drzewnych przy pomocy kwasu chlorowodorowego. cukru. Okazuje się, iż ze 100 kg. suszonych trocin otrzymać można do 30 kg. doskonałej glukozy o wysokoprocentowej zawartości cukru. Rzecz prosta, iż odkrycie to wzbudziło wielkie zainteresowanie w szerokich kołach fachowców.

Przegląd gospodarczy

Konferencje w sprawie eksportu do Ameryki

Przez cały dzień wczorajszy toczyły się w krakowskiej Izbie handlowej narady eksporterów z pp. dyrektorem Polsko-Amerykańskiej Izby handlowej Lorem, naczelnikiem Wydziału handlowego Konsulatu polskiego w Nowym Jorku Dr. Raczyńskim oraz Konsulem Generalnym w Chicago Dr. Kurnikowskim. Z gałęzi przemysłowych reprezentowane były działy fabrykacji cementu wyrobów ceramicznych, witraży, bibułek cygaretowych, guzików, wyrobów wełnianych, skór króliczych, reprodukcji artystycznej itd. Żywe zainteresowanie wzbudziły fachowe wskazówki delegata amerykańskiego o korzystnych szansach zbytu wszelkich produktów polskich w Ameryce. W potrzebie przystosowania się naszego eksportu do potrzeb tamt. rynku Amerykańsko-Polska Izba handlowa w Nowym Jorku organizuje stałą wystawę próbek polskich produktów i zaleca ogłaszanie się w bardzo poczytnem czasopiśmie fachowem Izby „Poland".

Wieczorem wyjechała misja do Poznania.

Rozporządzenie o księgach i bilansach

Rozporządzenie p. Prezydenta Rzplitej o księgach i bilansach zawiera między innemi następujące zasady:

Każdy handlujący (kupiec) musi prowadzić książki handlowe, składające się z księgi inwentarzowej, dziennika i księgi głównej. Spółki akcyjne, komandytowo- akcyjne, z ograniczoną odpowiedzialnością i spółdzielnie obowiązuje język polski, wszyscy inni mogą prowadzić swe księgi w każdym innym języku europejskim, alfabetem łacińskim, lub cyrylicą. Księgi i dokumenty mają być przechowywane przez 10 lat. Okres operacyjny obejmuje 12 miesięcy W bilansach wykazuje się odrębnie środki czynne, zobowiązania krótkoterminowe i długoterminowe.

Koszty organizacji mogą być rozłożone najwyżej na okres pięcioletni, pod warunkiem ujawnienia ich w bilansach. Koszty administracji potrąca się w rachunkach rocznych w całości.

Dwie szkodliwe mowy

Prawdziwą plagą polityczną są... mowy polityków, wygłaszane przy różnych t. zw. uroczystych sposobnościach. Zdaje się, że mówcy mają w takich wypadkach konkretnie bardzo mało do powiedzenia, toteż tem chętniej sięgają do niewyczerpanego źródła przeszłości, mogąc w ten sposób operować wyświechtanemi i aż do znudzenia wykorzystanemi komunałami. Mowy te nietylko że nic dobrego nie przynoszą, ale poprostu szkodzą tylko tej sprawie, której rzekomo mają służyć.

Zaledwie w Genewie zdołano się jako tako porozumieć co do wniosków w sprawie rozbrojeniowej, a już Hindenburg wygłosił znaną swoją mowę na polach pod Tannenbergiem z okazji odsłonięcia pomnika zwycięstwa w roku 1914. Wspominaliśmy już o tem, jak niefortunną było rzeczą wywlekać znowu na światło dzienne kwestję winy za wywołanie wojny światowej. Pomijając już jednak ten wyraźny atak Hindenburga na traktat wersalski, popełnił prezydent republiki niemieckiej rzecz gorszą, a mianowicie zachwiał — jak pisze „Times“ — poważnie przekonaniem o ugodowej i pojednawczej polityce Niemiec, o której Stresemann tyle zwłaszcza ostatnio mówił.

Jakby dla równowagi zabrał prawie równocześnie głos Poincare, który z okazji powitania legjonu amerykańskiego w Paryżu nie umiał nic mądrzejszego ani stosowniejszego powiedzieć, jak po raz setny czy tysięczny znowu napiętnować barbarzyński sposób prowadzenia wojny przez Niemców.

Co dobrego w Genewie zdziałają Briand i Stresemann, to nazajutrz zepsuć muszą Poincare i Hindenburg. Kiedyż nareszcie położy się wogóle krzyż na wszystkich grzechach przeszłości, co do których przecież musi się wkońcu rozumieć, że były zawinione w gruncie rzeczy — przez wszystkich.

Ekscesarz Wilhelm depeszuje...

Sensacyjno buńczuczny telegram do Hindenburga

W związku z uroczystościami odsłonięcia pomnika pod Tannenbergiem ogłosiła, jak wiadomo, berlińska „Deutsche Zeitung“ sensacyjny telegram, jaki ekscesarz Wilhelm wysłać miał do obecnego prezydenta republiki niemieckiej Hindenburga.

Telegram ekscesarza wyraża „wdzięczność“ dla wodzów wojny niemieckiej, w której z polecenia b. cesarza Hindenburg i Ludendorff oraz cały sztab poddowódców „ze szkoły“ dawnego sztabu generalnego Wilhelma, przy pomocy „pełnych ducha“ wojsk niemieckich opróżnili z nieprzyjaciela Prusy wschodnie. Tannenberg — wywodzi w swym telegramie ekscesarz Wilhelm — pokazał światu, co potrafi niemiecka siła pod „odpowiedniem“ kierownictwem.

Ekscesarz Wilhelm, który niedawno dopiero w jednym z wywiadów dziennikarskich z takim „zapałem“ mówił o swem umiłowaniu dzieła pokoju, kończy swój telegram do Hindenburga „postulatem“, czy też „błogosławieństwem“, by „bohaterski duch“ Tannenbergu przeniknąć mógł „rozerwany“ dziś naród i dokazać jeszcze „cudów“...

O jakie to „cuda“ idzie ekscesarzowi Wilhelmowi tego można się domyśleć, a jakie wrażenie podobne telegramy wywoływać muszą na terenie międzynarodowym, nie trzeba dopiero podkreślać.

Włamywacz-„akrobata“ we fraku przed sądem

(X). Przed sądem ławniczym Berlin-Charlottenburg stanął onegdaj, jako oskarżony 27 lat dopiero liczący, a już na międzynarodowym terenie znany włamywacz niemiecki i „akrobata“ Fritz Wald wraz z dwiema dawnemi kochankami. Dla ilustracji powodzenia włamywacza w kołach pań, wystarczy powiedzieć, że kochankami temi była jedna z pań sfer towarzyskich Hamburga, była żona przemysłowca, Elza Strunck i córka fabrykanta berlińskiego, również rozwódka Annemarie Albrecht. Proces, który toczył się w ciągu całego dnia, zakończył się wyrokiem skazującym Walda na łączną karę 12 lat więzienia, a to z powodu **18 włamań z kradzieżami w Berlinie, Hamburgu, Dreźnie i w Monachjum.** Spólnik Walda, paser Lehrer skazany został na trzy lata ciężkiego więzienia. Obie kochanki włamywacza uwolniono.

Fritz Wald, wcześnie odumarty przez rodziców, wychowanek domu poprawczego, „reprezentuje“ typ włamywacza-„dżentelmena“ w fraku, rękawiczkach i z laseczką. W ciągu swojej karjery, datującej się w całej pełni od roku 1921, zagrabił włamywacz podobno przedmioty i gotówkę wartości dwóch miljonów marek niemieckich, z czego u pasera swego pobrać miał podobno jedynie 150.000 marek.

Jak stwierdzają zeznania świadków, odnosił się nieraz **Fritz Wald do ofiar swych z „wyrozumiałością“, a nawet „wytwornością“,** z jaką traktował szczególnie damy. I tak opowiadają, że włamawszy się raz do jednej z will, pozostawił zagrabione już klejnoty, a to na prośby pani domu, której mąż był sercowo chory.

Włamywacz Wald był też **mistrzem „transformacji“.** Występował on, to jako handlarz klejnotami, włosów, to jako **elegancki danser** w pierwszorzędnych lokalach rozrywkowych, gdzie poznał też i późniejsze swoje kochanki, które — jak już wspomnieliśmy — również stanęły przed sądem. Włamywacz był też członkiem wytwornego klubu tennisowego, wszędzie „oczywiście“ starał się zbierać informacje, potrzebne mu dla wykonywania — „zawodu“.

Kochanki włamywacza, panie z doborowych towarzystw niemieckich, uważały swego przyjaciela za bogatego jubilera i w tym też charakterze przyjmowały odeń bogate podarunki. Ostatnio stanąć zaś musiały wskutek tego jako współoskarżone z „dżentelmenem“-włamywaczem, który **obiecywał im zresztą — każdej z osobna — małżeństwo.**

Kochanki włamywacza, który był też podobno zrakomitym akrobatą (oczywiście znowu dla celów ‚właściwego“ swego zawodu!) zostały uwolnione.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 23 września.

Kraków. (422 m) 12.30. Transmisja uroczystego posiedzenia Akademji Umiejętności, 17.25—17.55. Program dla dzieci. 18—19. Transmisja z Warszawy. 19—19.10. Rozmaitości. 19.10—19.30. Odczyt pt. „Słowiańskie pochodzenie legendy o św. Graalu“, wygł. Dr. V. Francic. 19.30—19.55. Odczyt pt. „Przgląd geograficzno-gospodarczy“, wygł. Dr. W. Ormicki, 20—20.30. Komunikat sportowy i inne. Od 20.30. Transmisja z Warszawy.

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunikaty. 17.25—17.50. Odczyt pt. Karaici polscy. 18. Koncert (wyj. z oper). 20.30. Koncert wieczorny (m. in. wyj. z oper i pieśni), 22. Komunikaty.

Poznań. (280.4 m) 12 i 14. Giełda, 19.55—20.20. Z radjotechniki. 20.30. Transmisja z Warszawy.

Berlin. (483,9 m) 17—18.30 i 20.30. Koncerty. 22.30. Wieczór serenad.

Hamburg. (394.7 m) 20. Koncert popularny (Beethoven, Wagner, Czajkowski).

Lipsk. (365,8 m) 12 i 20.15. Koncerty. 22.15—24. Kabaret.

Królewiec. (329.7 m) 21. „Hoheit tanzt Walzer“ operetka Aschera.

Wrocław. (322.6 m) 19.50. Wesoły wieczór muzyczny.

Langenberg. (468,8 m) 13.10 i 17.30. Koncerty. 20.30 Muzyczny wieczór rozmaitości.

Praga. (348,9 m) 10.30 i 16. Koncerty. 17. Wyj. z oper Bizeta Wagnera. Czajkowskiego i in. 19. „Dziecko pułku“, sztuka Bendla.

List z Przemyśla

Walne Zgromadzenie „Canzonetty“. — Ze sceny Juvalu. — Budowa gmachu szkoły żydowskiej posuwa się raźnie naprzód. — Charakterystyczny stary nagrobek żydowski.

Ubiegłego tygodnia odbyło się zwyczajne doroczne walne zgromadzenie żyd. klubu mandolinistów „Canzonetta“. Towarzystwo to, cieszące się w naszem mieście wielką popularnością, wykazuje z dniem każdym wielkie postępy i jest dziś jednem z najlepszych towarzystw muzycznych naszego miasta. Sprawozdanie z działalności złożył prezes p. K. Kohn. Towarzystwo posiada dwie orkiestry, jedną dużą męską złożoną z 40 osób i drugą mniejszą mieszaną z 30 osób. Posiada nadto poszczególne sekcje męskie i żeńskie z sił zaawansowanych i początkujących. Ostatnio założono sekcję smyczkową. Towarzystwo powiększyło również swą bibljotekę muzyczną. Zakupiono nowe instrumenta. O rozwoju może świadczyć obrót kasowy, który wynosi około 3,000 zł. Z imprez tegorocznych szczególnej wagi był koncert w Domu Robotniczym i udział w raucie palestyńskim. W ciągu zimy odbywały się stałe referaty z zakresu teorji i historji muzyki. Po złożeniu sprawozdania wybrano nowy zarząd z zasłużonym p. K. Kohnem jako prezesem po raz siódmy. Uchwalono zakupić aparat radjowy. Nowemu zarządowi życzymy nadal owocnej pracy.

Onegdaj wystawiło Żyd. Towarzystwo muz. „Juwal“ dwa razy „Dukusa“. Kilkutygodniowa mozolna praca została uwieńczona pomyślnym rezultatem. Reżyserja sztuki spoczywała w rękach p. J. Orena, który jakkolwiek starannie rzecz przygotował, nie nadał akcji tego żywego tempa, jakiej ta sztuka wymagała; szczególnie akt czwarty był ciężki i zbyt powolny. Odnośnie do gry, to w pierwszym rzędzie należy podnieść grę p. Morewskiego, aktora trupy wileńskiej, który nam dał typ starego Dukusa, postać w każdym calu doskonałą. Świetnymi byli również pp. J. Oren (młody Dukus) i Bienert, kapitalny w roli trefnisia, wywołując zarówno swą maską jak i grą oklaski przy otwartej scenie. Z postaci kobiecych szczególnie na wyróżnienie zasługują pp. Weintraubowa (Nechuma) i Distlerówna (Dwojra). Bardzo dobrymi byli p. Segbaum (Moszko arendarz,) p. Ries (Joszke) Nie wolno nam pominąć jednakże i pp. Eisena Singera Rebena, Korna i Metzgera, którzy starali się dostosować do gry reszty zespołu. Dekoracje wykonał art. malarz p. H. Poller.

Pod adresem organizatorów imprezy musimy skierować tylko życzenie, aby publiczności, która szczelnie wypełniła salę Domu Robotniczego oszczędzała w przyszłości takich niespodzianek jak ostatnio, iż przedstawienie zaczęło się zamiast o godz. 8-ej, o godz. 9,30 a skończyło się o godz. 1·30 po północy.

Budowa gmachu tutejszej szkoły żydowskiej, rozpoczęła przed kilku tygodniami, posuwa się raźno naprzód. Dzięki niezmordowanej pracy komitetu oraz bezinteresownemu kierownictwu budowy przez p. inż. Schafera zarysowują się już kontury budynku, tak, że jeżeli robota w tym tempie dalej posuwać się będzie, to jeszcze w bieżącym roku stanie piętrowy budynek. Wybudowanie drugiego piętra i wykończenie budowy nastąpić ma w lecie przyszłego roku. By jednak nie stanąć w połowie pracy koniecznym jest wzmożony wysiłek całego tutejszego społeczeństwa żydowskiego, gdyż tylko przy wspólnej pomocy uda się zrealizowanie tak ważnego dzieła.

Od szeregu tygodni prowadzone są na starym cmentarzu żydowskim prace koło konserwacji starych nagrobków. Na jednym z nich pochodzącym jeszcze z XVI wieku znajduje się wyryty napis w języku hebrajskim, wedle którego nieboszczyk zmarły w 1573 r. polecił na podstawie zapisu z jego majątku rokrocznie przesyłać do Jerozolimy po 100 dukatów. Fundacja ta ma wygasnąć dopiero z nadejściem Mesjasza.

Wesoły kącik

IDEALNY KASJER.

— Co? Pan chciałby zostać u mnie kasjerem? Pan, któremu odebrano pozwolenie na pobyt w Anglji, Francji i Ameryce?!

— Tem lepiej dla pana. Gdzieżbym bowiem mógł czmychnąć z zawartością kasy pańskiej?...

POCIECHA.

Gość: — No, ale też to są porcje u pana! Zjadłem już trzy, a ciągle jeszcze jestem głodny!...

Gospodarz: — Niech się pan cieszy, że pan ma taki doskonały żołądek.

ZROZUMIAŁ.

— Żona pańska ma cierpienie w związku z przemianą materji, panie Józefie.

— Aha, to już teraz rozumię, dlaczego chce co 14 dni nową suknię!

Wiadomości z kraju

Przed wyborami do Rady miejskiej w Łodzi

Za dwa tygodnie mają się odbyć wybory do rady miejskiej w Łodzi. Zainteresowanie wśród wyborców żydowskich jest znikome. Przyczynia się do tego m. in. brak aktywności wśród żydowskich stronnictw mieszczańskich. Wielkie stronnictwa żydowskie nie zabierają dotąd głosu, powstają natomiast „komitety wyborcze organizacyj gospodarczych", a nie brak nawet curiosów podobnych do listy p. Żółtka w Warszawie. I tak utworzył się komitet wyborczy pod hasłem „Jiden fyn a ganc juhr". Stronnictwo to domaga się, by radcami miejskimi wybierano osiadłych od dawna w Łodzi Żydów, którzy znają Łódź i których Łódź zna, a których przodkowie już mieszkali w mieście kominów. Oto program, w imię którego nawołuje się do wyborów... Drugą senzacją jest powstanie komitetu wyborczego Żydów, mieszkających w pewnej dzielnicy żydowskiej. W dzielnicy tej istnieje komitet wyborczy towarzystwa „Gmilas Chejsed", który wysuwa własną listę. Oprócz tego utworzył się specjalny żydowski komitet wyborczy... rzeźników w Łodzi. Rychło dojdzie do tego, że każdy zawód i każdy bethamidrasz wystawi własną listę. „Hitachdut" dał inicjatywę do stworzenia ogólnego sjonistycznego bloku wyborczego. Ponieważ blok taki nie dojdzie do skutku, utworzy „Hitachdut" własny komitet demokratyczno- sjonistyczny. Istnieje jeszcze możliwość, że powstanie blok narodowo- żydowski, w skład którego wejdą ogólni sjoniści, związki kupieckie i Aguda.

Senzację stanowi w Łodzi fakt, że znany przemysłowiec spolszczony Niemiec p. Grohman stanął na czele listy polskiego gospodarczego bloku wyborczego. P. Grohman wysuwany jest na stanowisko prezydenta miasta.

Datki -- owszem! Do Komitetu -- Żydom wstęp wzbroniony!

Odnośnie do notatki pod powyższym tytułem, umieszczonej w numerze 252 z dnia 22 bm. prosi nas oświęcimski Komitet dla niesienia pomocy ofiarom powodzi we Wsch. Małopolsce o sprostowanie tej treści, że w skład Komitetu dla niesienia pomocy ofiarom powodzi we Wschodniej Małopolsce wchodzi kilku Żydów — między innymi p. Prezes Gminy Wyznaniowej Abraham Gross, który na pełnym Komitecie został wybrany do Sekcji I. Na wspomnianej odezwie, o którą chodzi, podpisane jest tylko P r e z y d j u m Komitetu, do którego powołano jako zastępcę m i a s t a O ś w i ę c i m i a p. Burmistrza Romana Mayzla.

Potworny czyn ojca

Echa odkrycia żywego trupa.

Straszna historja z żywym trupem przy ul. Grzybowskiej nr. 10 w Warszawie, o czem wczoraj donieśliśmy, wywołała silne wrażenie w całej stolicy. Ludzie są zdumieni, że tego rodzaju barbarzyństwo mogło się zdarzyć w centrum stolicy, a sprawa była przez tak długi czas osłonięta tajemnicą i nieznana szerszej publiczności. Jest to tem dziwniejsze, że o pobycie Hasfelda w komórce wiedzieli niemal wszyscy mieszkańcy, jakoteż właściciel domu przy ul. Grzybowskiej 10. Co więcej ojciec tego żywcem zagrzebanego człowieka, nie czynił tajemnicy ze swojego postępowania i często skarżył się przed przyjaciółmi na swoje nieszczęście, a jednak nikt nie zwrócił mu uwagi, że „wyjście z sytuacji", jakie znalazł, jest nieludzkie i że powinien czemprędzej uwolnić swego nieszczęśliwego syna ze strasznej kryjówki.

Ojciec żywego trupa, Szymon Hasfeld był ongiś zamożnym kupcem warszawskim. W czasie wojny stracił majątek. Syn jego był od wczesnej młodości bardzo chorowity, a przytem był głuchy. Kiedy w roku 1919 stanął przed komisją poborową i nie dosłyszał swego nazwiska, wówczas pewien żołnierz uderzył go silnie w okolicę kręgosłupa. Od tego czasu młody Hasfeld popadł w melancholję a następnie w obłęd. Rodzice usiłowali umieścić go w domu dla obłąkanych. Przez cztery lata przebywał Hasfeld w takim instytucie w Otwocku, następnie atoli usunięto go stamtąd, ponieważ był, wedle orzeczenia lekarzy, nieuleczalnym. W domu, Hasfeld bił niejednokrotnie domowników, tak, że musiano go izolować. Ponieważ żaden zakład leczniczy nie chciał go przyjąć, a stanowił niebezpieczeństwo dla rodziny, postanowiono zamknąć go w komórce. Obłąkanego żywiono wyłącznie kartoflami, aby nie nabrał sił i nie wyszedł z kryjówki.

Obłąkany znajduje się obecnie w szpitalu. Lekarze nie rokują już żadnych nadziei utrzymania go przy życiu.

DR. ARTUR RUPPIN W ŁODZI. Onegdaj w przejeździe z Bazylei na Krym — zatrzymał się w Łodzi prof. Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, dr. Artur Ruppin. Gość zwiedził pierwsze gimnazjum żydowskie T-wa Szkół Średnich, gdzie był obecny na lekcji.

EMIGRANCI ŻYDOWSCY DO AUSTRALJI. Onegdaj wyjechała z Warszawy trzecia grupa emigrantów żydowskich w liczbie 30 do Australji. Emigranci wyjeżdżają do Marsylji, skąd drogą morską udają się do Australji. Są to głównie rzemieślnicy, pochodzący z województwa białostockiego.

LAUREAT NAGRODY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W TURNIEJU SZACHOWYM. Nagrodę marszałka Piłsudskiego w kwocie 2.000 zł za najpiękniejszą partję rozegraną w ostatnim turnieju szachistów polskich w Łodzi otrzymał warszawski szachista, Kazimierz Makarczyk. Pierwszą i drugą nagrodę według ilości punktów osiągniętych otrzymali, jak wiadomo, Rubinstein i Tartakower.

USTAWA O POMOCY DLA POWODZIAN NIE OBOWIĄZUJE? „Robotnik" zwraca uwagę na fakt nieobowiązywania ustawy sejmowej o asygnowaniu 25 milj. zł na ofiary powodzi w Małopolsce Wschodniej. Ustawa bowiem nie mogła być zatwierdzoną przez senat, ze względu na uniemożliwienie Izbie wyższej zebrania się.

REZULTATY WPISÓW NA UNIWERSYTET LWOWSKI. Na Uniwersytecie lwowskim ukończono już wpisy. Na medycynę przyjęto 130 osób, z tego tylko 15 Żydów. Podań wniesiono 370. Na wydział prawniczy przyjęto na 960 podających się, zaledwie 535, z tego 170 Żydów. Na wydział matematyczno- przyrodniczy przyjęto 240 osób, w tem 105 Żydów. Lwowski „Morgen" zaopatruje tę statystykę uwagą, że na niektórych wydziałach stosuje się jeszcze ciągle tajny okólnik Grabskiego, mimo okólnika obecnego ministra oświaty, by nie stosować „numerus clausus" jako ograniczenia wobec niepolskich narodowości.

„CURIOSUM NIESŁYCHANEJ ZAROZUMIAŁOŚCI I ROZPOLITYKOWANIA". Słusznie nazywa tak „Kurjer Czerwony" list, jaki „Naczelny Komitet Akademicki" wystosował do p. Prezydenta Rzplitej w sprawie gen. Zagórskiego. Można bowiem różne w sprawie tej zajmować stanowisko i krytykować postępowanie rządu, atoli jakiś tam partyjny Komitet Akademicki nie ma prawa zwracać się z petycjami do Głowy Państwa.

FREKWENCJA W KRYNICY ZWIĘKSZA SIĘ O TYSIĄCE. (kap.) Biuro meldunkowe Komisji Zdrojowej w Krynicy wykazuje około 27,000 osób przybyłych na kurację do Krynicy w ciągu ostatniego półrocza. W porównaniu z tym samym okresem czasu w roku ubiegłym stanowi to wzrost frekwencji o przeszło 5,000 osób.

ODBUDOWA LINJI KOLEJOWEJ. (kap.) W dniach ostatnich na przestrzeni Worochta-Mikuliczyn rozpoczęły się już roboty około budowy zerwanej na tym odcinku linji kolejowej w czasie powodzi.

ROZWÓD PO 50 LATACH POŻYCIA. Z Łodzi donoszą: Niecodzienna sprawa była przedmiotem rozprawy w łódzkim sądzie rabinackim. Mianowicie 70-letnia Małka Purycowa skarżyła swego małżonka 80-letniego Jankla o zdradę małżeńską, żądając rozwodu. Należy zaznaczyć, że na drogę sądową o rozwód wystąpiła Purycowa po 50-letniem małżeńskiem pożyciu. Małżeństwo to ma czworo dzieci. Sąd rabinacki rozwodu udzielił. Sędziwy mąż wyraził zadowolenie z decyzji sądu, ponieważ jak twierdził, ostatnie lata swego życia będzie mógł spędzić w spokoju, bez scen zazdrości swej swarliwej małżonki.

GROŹNY POŻAR W KROŚNIE. Z Krosna donoszą: W środę wieczorem wybuchł w hucie Firmy „Polskie Huty Szkła S. A." groźny pożar, który w krótkim czasie począł się z niebywałą szybkością rozszerzać. Dzięki nadzwyczajnie wydatnej akcji ratunkowej, w której obok straży ogniowej miejscowej i wszystkich straży okolicznych, brali z wielkiem poświęceniem także udział pracownicy huty i ludność miasta, udało się pożar wkrótce zlokalizować. Pastwą ognia padła jedynie część magazynu, natomiast nietknięte zostały wszelkie inne zabudowania, tak, że w dniu wczorajszym został już ruch w hucie w całej pełni przywrócony.

ZA WYRAFINOWANE MORDERSTWO 3 MIESIĄCE WIĘZIENIA. Sąd w Łodzi rozpatrywał sprawę b. rotmistrza, Oskara Wankego, który w r. 1920 schwycił dwóch bandytów Wąbronnego i Chorążuka. Rotmistrz bił przez dwie godziny Chorążuka tak, że ten po dwóch godzinach z potrzaskaną głową padł martwy. Sprawą tą zajął się sąd polowy, a następnie prokuratura łódzka. Rotmistrz wskazał w sądzie na ciężkie warunki wojenne, na trudy walki z bolszewikami i dlatego prosił o łagodny wymiar kary.

Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia, na zasadzie amnestji karę tę zmniejszono do połowy, zaś wykonanie jej zawieszono na przeciąg 5 lat.

TAJEMNICZE MORDERSTWO. W powiecie Strzyżewskim (wojew. lwowskie) na drodze między wsią Opasówką a Pietrunia Wola 56-letni rolnik Wasyl Czudak zamordowany został przez nieznanych sprawców kilkoma strzałami rewolwerowymi. Gdy ofiara napadu padła na ziemię bez życia jeden ze sprawców poderżnął jej gardło nożem. Rabunku na zamordowanym nie dokonano.

SAMOBÓJSTWO MŁODEJ DZIEWCZYNY ŻYDOWSKIEJ. Z Warszawy donoszą: Na pl. Napoleona usiłowała onegdaj pozbawić się życia przez wypicie większej dozy jodyny — młoda dziewczyna żydowska. Desperatkę zdołano uratować. Bliższych wyjaśnień co do nazwiska i przyczyn samobójstwa, desperatka nie chciała udzielić.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO. W Ozorkowie niedaleko Łodzi, zdarzył się straszny wypadek samobójstwa. 22-letni Rafał Neuberg odciął sobie brzytwą głowę. Widok był tak straszny, że siostra samobójcy zemdlała, a później dostała pomieszania zmysłów. Neuberg popełnił samobójstwo prawdopodobnie na tle zawodu miłosnego.

STRASZNY WYBUCH GRANATU. W Witkowie koło Nadwórnej krawczyni Dora Reinerowa znalazła zapalnik granatu armatniego, którego użyła zamiast grzybka do cerowania pończoch. W celu wyrównania szwu, chwyciła Reinerowa zamiast młotka zapalnik i uderzyła nim po szwie. W tej chwili nastąpiła straszna eksplozja. Reinerowa została rozerwana w drobne strzępy. Również 2 robotnicy, którzy znajdowali się w pobliżu Reinerowej, zostali poranieni. Całe mieszkanie zostało zdemolowane.

POCIĄG NAJECHAŁ NA SAMOCHÓD CIĘŻAROWY. Pociąg osobowy zdążający z Sierszy Wodnej do Trzebini, najechał w całym pędzie na terytorjum miejscowości Wodna na przejeżdżający drogą przez tor samochód ciężarowy, naładowany meblami. W samochodzie znajdowały się cztery osoby. Wskutek gwałtownego uderzenia, auto zostało odrzucone w bok, ulegając zupełnemu strzaskaniu. Jadące w niem osoby, cudem uniknęły śmierci. Dwie z nich zostały jedynie lekko kontuzjonowane. Uszkodzeniu uległa też lokomotywa pociągu. Na miejscu spisano protokół.

PONURA ZAGADKA KADŁUBA BEZ KOŃCZYN I GŁOWY — ROZWIĄZANA. Władze śledcze ustaliły tożsamość zamordowanego, którego kadłub wyłowiono z Wisły. Jest to niejaki Marcinkowski, handlarz który w stanie nietrzeźwym wypadł ze statku na którym jechał. Koła statku zmasakrowały jego ciało doszczętnie. Dodać należy, że prasa endecka wskazywała dość wyraźnie, iż znaleziony we Wiśle kadłub to szczątki... gen. Zagórskiego.

ZUCHWAŁE OKRADZENIE AKTORA W POCIĄGU. Onegdaj w pociągu Warszawa—Katowice okradziono artystę dramatycznego, Wojtaszka z Katowic. P. Wojtaszek wysiadł z pociągu w Piotrkowie i poszedł na chwilę do bufetu. Gdy po paru minutach wrócił do swego przedziału, nie znalazł już walizki, ani też palta i kapelusza, bowiem jakiś „miły" współtowarzysz podróży skorzystał z nieobecności p. Wojtaszka i zabrawszy wszystkie rzeczy, ulotnił się. Wskutek kradzieży p. Wojtaszek poniósł szkodę dochodzącą do 2 tysięcy złotych.

Polecony.



— Awięc pan ma polecenie od pana ministra. Cóż więc pan umie?

— Nic, panie dyrektorze, bo przecież jak bym cośkolwiek umiał, to nie potrzebowałbym polecenia od pana ministra.

KRONIKA

Wschód słońca 5 m. 22	Wrzesień 23 Piątek 26 Elul 5687	Zachód słońca 17 m. 36

Dekret prasowy nadal obowiązuje!

Jak się dowiadujemy z Urzędu Wojewódzkiego, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 maja 1927 (Dz. Ust. Rzplitej Pol. Nr. 45, poz. 398, 299) o prawie prasowem o roz powszechnianiu nieprawdziwych wiadomości i o zniewagach obowiazuje nadal.

Plany radjostacji krakowskiej na październik b. r.

Opera, operetka, koncerty Filharmonji. — Kursa języków w radjo krakowskiem.

W październiku br. radjostacja krakowska transmitować będzie stale audycje koncertów filharmonicznych, oraz oper i operetek. Transmisja koncertów Filharmonji dokonywać się będzie z Warszawy stale w każdą niedzielę i w piątki, w niedzielę usłyszymy koncert południowy w godzinach od 12.10 do 14. — i koncert popołudniowy w godzinach 15.10 do 17.20. W piątki koncerty wieczorne zaczynają się o godzinie 20.15.

Z Poznania nadawana będzie, jak dotychczas, ope ra dwa razy na miesiąc. Audycie operetek nadawane będą z Warszawy raz na tydzień.

Z początkiem października br. radjostacja krakowska przystapi do nadawania systematycznych kursów nauki języków: francuskiego i angielskiego. Wy kład języka francuskiego objął p. Henri Bernard, lektor języka francuskiego na uniwersytecie Jagiellońskim. Podręcznik: „Cours de francais, methode ra diophonique", par Lucien Rocquigny, który radjosłuchaczom, pragnącym z kursu należycie skorzystać, może oddać wielkie usługi.

Naukę języka angielskiego objął p. Jan Stanisławski, Dyrektor YMCI, który zastosuje amerykańską metodę nauki. Dla ułatwienia słuchaczom nauki i obznajomienia ich z ortografją angielską, każda lekcja będzie w skrócie naprzód ogłoszona w popularnym tygodniku „Radio". („RA").

Wystawa budownictwa wodnego

Jak już wczoraj donieśliśmy, w związku z jubileuszem krakowskiego Towarzystwa Technicznego otwarta została we środę popołudniu w gmachu Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńsk wystawa budownictwa wodnego. Wystawa rozmieszczona w szeregu wielkich sal na I. i II. piętrze muzeum, prezentuje się nader bogato i interesująco. Składa się ona z ciekawych modeli budów z zakresu inżynierji wodnej, map, wykresów, fotografij, wzorów narzędzi i materiałów itp. Wystawa obejmuje działy: dróg wodnych, regulacyj rzek żeglownych i spławnych, wyzyskania sił wodnych, regulacyj potoków górskich i melioracyj, robót assanizacyjnych miejskich, jak kanalizacji i wodociągów. Najciekawsze eksponaty nadesłały: ministerstwo robót publicznych i podległe mu organy zwłaszcza z Małopolski i z województw zachodnich, dalej samorządy miejskie Warszawy, Krakowa, Wilna i i., ministerstwo handlu i przemysłu (budowa portu w Gdyni), z firm prywatnych: Ulen et Comp. z Nowego Jorku, która to firma prowadzi w kilku miejscowościach b. Kongresówki roboty wodociągowe, dalej francusko-polskie towarzystwo budowy portu w Gdyni, oraz mnóstwo innych prywatnych przedsiębiorstw krajowych i zagranicznych. Kraków ma swój dział osobny z projektami i fotografjami prac bedących w robocie lub już wykonanych. Szczególną uwagę zwraca ją projekty urządzeń wodno-elektrycznych, prowadzonych na wielką skalę w Gródku i Porąbce (na Sole między Kętami i Żywcem), oraz obrazy prac melioracyjnych Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie za 40 lat działalności. Z Szwajcarji nadesłano ciekawe konstrukcje urządzeń mechanicznych, stosowanych przy budowie jazów, przegród, dolin itp. Wystawa daje obraz całokształtu wysiłków na polu budownictwa wodnego w Polsce.

Wielkie włamanie do fabryki wyrobów srebrnych

W nocy z 21 na 22 bm. niewyśledzeni sprawcy włamali się do fabryki wyrobów srebrnych Marcina Jarry, przy ul. Berka Josolewicza l. 21. na I. p., skąd skradli 3 ozdobne korony srebrne przeznaczone dla synagog, dalej 1 dużą tacę srebrną, 1 tacę srebrną mniejszą, 2 cukiernice srebrne, 1 cukiernicę mosiężną, posrebrzaną, 2 tacki posrebrzane, 1 koszyczek srebrny okrągły, 20 łyżek, 29 łyżeczek i 25 noży po srebrzanych, 3 wieczka do naczyń szklannych, 2 wazy z napisem: W. Nowakowski Katowice, 1 pokrywę do wazy i jedną patelnię posrebrzaną również z napisem W. Nowakowski Katowice, łącznej wartości około 9.000 zł. Dochodzenia w tej sprawie w toku.

—///—

— ODZNACZENIE. W dniu wczorajszym p. wojewoda krakowski p. Darowski wręczył p. Dr. Fryderykowi Pappee, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, em. dyrektorowi Bibljoteki Jagiellońskiej, krzyż komandorski orderu „Polonia Restituta", nadany zarządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 30 kwietnia br. za działalność obywatelską i naukową, oraz za zasługi położone na polu organizacji bibljoteki.

— MIANOWANIA W IZBIE SKARBOWEJ. Ministerstwo skarbu zamianowało w Izbie skar bowej w Krakowie Dra Bronisława Gleichera referendarzem w VII. st. sł. dla Tarnowa, Józe fa Christoffa inspektorem kontroli skarbowej w VII. st. sł. dla Mielca i Karola Sawickiego inspe ktorem kontroli skarbowej dla Krakowa.

— ZMIANY PERSONALNE W WOJEWÓDZ TWIE KRAKOWSKIEM. Urzędowo komunikują, że wiadomości podane przez niektóre dzien niki krakowskie o projektowanych zmianach na stanowiskach naczelników wydziałów województwa i odnośnych starostów, nie odpowiadają prawdzie.

— ZJAZD SŁOWIAŃSKICH TOWARZYSTW TURYSTYCZNYCH rozpoczął wczoraj dwudniowe obrady w sali Towarzystwa Tatrzańskiego przy ul. Potockiego. W obradach biorą udział delegaci „Klubu Ceskoslovenskych Turistu" w Pradze i Wiedniu, przedstawiciele jugosłowiańskich i bułgarskich towarzystw turystycznych oraz reprezentanci Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, stanowiący w bież. roku prezydjum Rady Assocjacji Słowiańskich Towarzystw Turystycznych. Zjazd powitał imieniem rządu dyrektor robót publ. inż. Dudek, a imieniem miasta wiceprezydent Dr. Wielgus. Całodniowe obrady dotyczyły przedewszystkiem roz[illegible] sp[illegible] v rychłej i sprawnej realizacji uchwał, powziętych podczas zeszłorocznej konferencji w Pradze. W dniu dzisiejszym uczestnicy zjazdu zwiedzą osobliwości Krakowa, a następnie o godz. 13.30 z przed hotelu Francuskiego wyjadą samochodami do Wieliczki. W dniu 24. bm. goście odjadą samochodami do Czerwonego Klasztoru w Pieninach, a następnie do Szczawnicy i Zakopanego, gdzie nastąpi zakończenie zjazdu.

— PIERWSZE LOSOWANIE. Dnia 2 października br. o godz. 4 popołudniu odbędzie się w „Domu Artystów" (pl. św. Ducha 1) pierwsze losowanie obrazów darowanych przez arty stów na cel rozbudowy tego domu. W losowaniu uwzględnionymi będą tylko ci, którzy zdeklarowane na ten cel kwoty w całości spłacili, a spłacać je można jeszcze do 1 października w sekretarjacie „Domu Artystów". Właściciele legitymacji mają wstęp wolny na losowanie.

— ECHA POŻARU NA DWORCU TOWAROWYM. W sprawie pożaru magazynów kolejowych na dworcu towarowym w Krakowie, śledztwo policyjne zostało w dniu wczorajszym ukończone i akta odeszły do sądu. Śledztwo wykazało niedostateczne zabezpieczenie obszaru, na którym znajdują się magazyny. Wprawdzie od ul. Kamiennej odgrodzone są magazyny wysokiemi sztachetami i silnemi bramami, jednak od strony Prądnika do stęp jest zupełnie wolny i niezabezpieczony, co mogło umożliwić zbrodnicze podpalenie magazynów tembardziej, że nadzór ich jest niedostateczny. Rozszerzenie się ognia mogły ułatwić wielkie ilości śmieci i odpadków, nagromadzone w halach magazynowych. Aresztowany w związku z po żarem tokarz Oliwa pozostaje nadal w więzieniu sadowem.

— DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj popołudniu w fabryce huty żelaznej w Bonarce dokonał zamachu samobójczego Adam Sęgiel (lat 21), robotnik fabryczny. Desperat strzelił z rewolweru, raniąc się w szyję. W stanie ciężkim przewiózł lekarz pogotowia Segiela do szpitala. Powód zamachu niestwierdzony.

Ubiegłej nocy usiłował odebrać sobie życie przez przecięcie żył na lewej ręce Henryk Korzeniak (lat 30) murarz zam przy ul. Kościuszki l. 33 Zaopatrzony przez pogotowie ratunkowe Korzeniak pozostał pod opieką domową.

— POD KOŁAMI PAROKONNEGO WOZU. Na ul. Rękawka najechał woźnica Władysław Dobrowolski ze Swoszowic parokonnym zaprzęgiem na 6-cioletniego Romana Lipsztege, zam. przy ul Rękawka l. 33, który doznał lekkich obrażeń na ciele. Prywatny lekarz po opatrzeniu chłopca pozostawił go opiece domowej.

— WYPADKI PRZY PRACY. Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe na ul. Pawią, gdzie robotnikowi Antoniemu Włodkowi podczas wyładowywania węgla z wagonu spadła bryła węgla na głowę. Cięż ko rannego przewieziono do szpitala. — Nadto interwenjowało pogotowie ratunkowe na dziedzińcu straży pożarnej, gdzie podczas ćwiczeń wężem gumowym, 24-letni Henryk Kulisiecki, strażak, został uderzony oprawą mosiężną węża w głowę. Doznał on wstrząsu mózgu i obrażeń na głowie. Lekarz pogotowia opatrzył ofiarę zawodu, poczem przewieziono go do szpitala.

— UJĘCIE SZAJKI WŁAMYWACZY MIESZKANIOWYCH. W związku z ostatniemi kradzieżami mieszkaniowemi i strychowemi, dokonanemi w Krakowie na szkodę Stanisława Derebasa fryzjera przy ul. Konarskiego l. 8, Stanisława Sołtysika i Sylwestra Migały rzeźników przy ul. Szpitalnej l. 4,inżyniera Aleksandra Jarzębskiego przy ul. Krupniczej l. 22 oraz Kazimierza i Zygmunta Mycielskich słuchaczy prawa przy ul. Pijarskiej l. 7, wyśledziły i aresztowały organa śledcze policji krakowskiej szajkę złodziei, a to: Władysława Jackiewicza (lat 32), jego kochankę Marję Kowalik (lat 30), Kazimierza Zacnego (alt 29), Tadeusza Szelążka (lat 20) i Władysałwa Mruka (lat 28), wszystkich z Krakowa. Złodzieje ci dokonywali kradzieży pod nieobecność domowników, odmykając przy pomocy nowoczesnych wytrychów nawet mieszkania, zaopatrzone w dobre zamki wertheimowskie. Większą część skradzionych rzeczy od szajki odebrano i zwrócono poszkodowanym, zaś pewną część garderoby sprzedali sprawcy tutejszym paserom, a to: Franciszkowi Galasowi (lat 26) zam. przy ul. Piekarskiej l. 14 i Stanisławowi Kantorowiczowi zam. przy ul. Szerokiej l. 2. Całą szajkę włamywaczy i paserów odstawiono wczoraj do aresztów sądowych Sądu Okręg. karnego.

— AWANTURNIK. Aresztowano Jana Porzyckiego (lat 22) robotnika zam. przy ul. Wielickiej, a następnie rzucił się na posterunkowego policji.

—o—

—o—

II-gie WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW KOŁA ŻYD. PRAC. UM. „AWODAH" odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 3.30 pop.

— „CEIREJ I CHALUC—MIZRACHI" (Kupa 16). W sobotę 24 bm. punktualnie o godz. 2.30 wygłosi odczyt p. Ch. M. Laufer na temat „Jehuda Halewi a Maimonides". Po odczycie odbędzie się plenarne zebranie z referatem kol. Kleina o reorganizacji. — Goście mile widziani.

— „CZEGO CHCEMY?" Programowy odczyt dyskusyjny p. Henryka Furmana na temat dążeń i zadań Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, (Kraków, Sławkowska 6), odbędzie się dziś w piątek, w lokalu Związku. Początek o godzinie 7.30 wieczór. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

PROCES MARJANA LINDEGO. Sprawa Marjana Lindego i Wilhelma Baua o podrobienie gwarancji prezesa PKO, będzie rozpatrywana w sądzie apelacyjnym w Warszawie **w dniu 7 października b. r.**

Obecny stan rokowań franc.-rosyjskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 22 9. (P) Rząd francuski ogłosił komunikat, w którym energicznie dementuje wiadomości, podane przez prasę rosyjską, jakoby pomiędzy Francją a Rosją sowiecką nastąpiła zgoda w sprawie długów przedwojennych Rosji. Nieprawdziwe też są wiadomości, jakoby Frnacja miała udzielić Rosji kredytu. Komunikat zapowiada, iż w najbliższym czasie ukaże się oficjalne oświadczenie delegacji francuskiej, która prowadzi rokowania z Sowietami. Komunikat ten przedstawi istotny stan rokowań francusko-rosyjskich.

Litwinow twierdzi uporczywie że porozumienie nastąpiło

Sowiety płacą długi carskie

Moskwa, 22 9 PAT. Prasa sowiecka ogłasza oświadczenie Litwinowa w sprawie stosunków francusko-sowieckich. Ponieważ część prasy francuskiej zakwestjonowała informacje, jakich udzielił Litwinom w sprawie porozumienia osiągnętego przez delegację francuską a sowietam co do dawnych długów carskich wobec Francji, Litwinow kategorycznie oświadczył, że delegacja francuska i sowiecka doszły do zupełnego porozumienia w tej sprawie. Odnośny układ ogólny nie został jeszcze podpisany jedynie z tego powodu, że delegacja francuska nie przyjęła jeszcze ostatecznych propozycji delegacji sowieckiej.

Wszelkie wątpliwości zostaną niebawem rozprószone, gdy francuska opinja publiczna dowie się o dobrej woli rządu sowieckiego i o jego zamiarze wpłacenia w ciągu najbliższych 6 miesięcy pierwszej raty półrocznej przyczem wzmiankowana rata wynosić ma w sumie 30 milj. fr. w złocie. W ten sposób z sumy tej mogłyby być dokonane pierwsze wypłaty francuskim posiadaczom walorów rosyjskich i to natychmiast.

Blizkie odwołanie Rakowskiego

Paryż 22 9. PAT Jak donosi Le Journal w kołach dyplomatycznych wyrażaja przekonanie, że odwołanie Rakowskiego nastąpi w dość krótkim czasie.

Zamach w Taurogach -- dziełem Niemiec?

Berlin, 22 9. PAT. Biuro Wolffa komunikuje: Warszawski Kurjer Poranny przyniósł dzisiaj wiadomość, w której twierdzi, że sprawy zamachu w Taurogach otrzymali broń z Niemiec, oraz, że pomiędzy zamachowcami z jednej strony, a wpływowemi kołami berlińskiemi z drugiej, był zawarty układ na mocy którego przyszły litewski rząd lewicowy obiecuje Niemcom daleko idące ustępstwa. W berilńskich kołach miarodajnych stwierdzają, że wiadomość powyższa jest w całości wymysłem.

Przywódca niemieckiego centrum odpowiada na wywody Westarpa

Berlin, 22 9 PAT. Przewodniczący frakcji centrowej w Reichstagu poseł Guerar wygłosił w Saarbrücken przemówienie na zjeździe tamtejszej frakcji centrowej, w którem odpowiadał na niektóre wywody hr. Westarpa. Poseł Guerar oświadczył, że stronnictwa centrowe nie będą zachywały się w dalszym ciągu bierni wobec lżenia obecnych barw państwa przez blok niemiecko-narodowych. Stanu obecnego dłużej uprawiać się nie da, oświadczył poseł Guerar. Pozatem na oświadczenie hr Westarpa, że centrum musi się zgodzić na rozbicie koalicji lewicowej w Prusiech i powinno stworzyć tam koalicję z niemiecko narodowemi na wzór większości w Reichstagu, oświadczył poseł Guerar, że uważa za zupełnie możliwe dalsze trwanie obecnego stanu rzeczy, przy którem centrum w rządzie Rzeszy pracuje wspólnie z prawicą, a w rządzie pruskim wspólnie z socjalistami.

Katastrofa kolejowa we Włoszech

Rzym, 22 9. PAT. Dziś rano o godz 4,45 zderzył się z nieznanych dotychcas powodów na stacji Tiburtina pociąg towarowy z pociągiem osobowym. Dwa wogany zostały zupełnie zniszczone. 10 podróżnych odniosło ciężkie rany, 20 — lekkie.

Katastrofa samolotu pasażerskiego

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Lipsk, 22 9 (T) Samolot pasażerski niemieckiej „Hansy powietrznej“ spadł dziś w okolicy Lipska. Pilot i jedna pasażerka zostali zabici na miejscu. Dwie osoby są ciężko ranne.

Karkołomny lot

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Kolonja, 22 9 (T) Lotnik Kieseler dokonał dziś oryginalnego lotu, przelatując w ciągu 15 minut z Kolonji do Bonn na aparacie odwróconym do góry podwodziem.

Lot minął szczęśliwie, po wylądowaniu jednak lotnik był ta wyczerpany, że musiano go cucić.

Slady Nungessera?

Paryż, 22 9. PAT „Petit Parisien“ donosi z Hagi, że poseł Yeerman znalazł na jednej z plaż butelkę, w której umieszczana była tarcza z podpisami Nungessera i Colliego. Tarcza zostala sfotografona i odesłana do Paryża.

Litwa nie wpuszcza Niemców do Kłajpedy

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berlin, 22 9. (T) Dzienniki prawicowe podają z oburzeniem wiadomość ,że rząd litewski odmówił wizy niemieckiemu klubowi footbalowemu na wjazd do Kłajpedy. W związku z tem dzienniki żądają, aby rząd Rzeszy w drodze odwetu zawiadomił rząd litewski, że w tych warunkach przybycie 21 oficerów litewskich do Niemiec na studja jest conajmniej niepożądane.

Obywatelom włoskim nie wolno wyjeżdżać do Szwajcarji

Protest szwajcarskiej rady nar.

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Berno Szwajcarskie, 22 9 (D) Szwajcarska Rada Narodowa uchwaliła dzisiaj energiczny protest przeciwko zarządzeniu władz włoskich, mocą którego nie wolno obywatelom włoskim przekraczać granicy szwajcarskiej. Rezolucja stwierdza, że zarządzenie to skierowane jest wyłącznie przeciwko Szwajcarji. — Granica szwajcarska jest najpilniej strzeżona przez straż graniczną włoską.

Pos. Korfanty prosi o sąd marszałkowski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 9 Sin. Poseł Korfanty zwrócił się z pismem do marszałka Sejmu z prośbą o wyznaczenie sądu marszałkowskiego, któryby zbadał zarzuty postawione mu przez prasę.

—o—

Echa oryginalnej demonstracji w sądzie

Warszawa, 22 9 PAT. Wobec umieszczenia w czasopismach warszawskich wiadomości o zebraniu się 12 września 1927 r. w gmachu sądu okręgowego w Warszawie tłumu przestępców wrogo demonstrujących przeciw urzędowi śledczemu policji państwowej m. st. Warszawy i przyjęcu przez p, prokuratora delegacji przez tłum wyłonionej i o rozpędzeniu tego tłumu przez policję, jesteśmy upoważnieai do stwierdzenia, że wiadomość ta jest niezgodna z prawdą. W rzeczywistości we wspomnianym dniu, grupa złożona z kilkunastu osób uprzednio sądownie karanych złożyła na piśmie na ręce podprokuratora skargę na funkcjonarjusza urzędu śledczego, poczem oskarżeni spokojnie się rozeszli.

—///—

Poincare o braterstwie franc.-amerykańskiem

Verdun, 22 9. PAT. Generał Pershang odbył wraz z 400 legjonistami amerykańskimi pielgrzymkę do Verdun, gdzie połączył się z nimi Poincare, przybywając z Sampigny.

Przemawiając w czasie bankietu, Poincare przypomniał doniosłą rolę, jaką odegrała bohaterska obrona Verdun, która przyczyniła się do sukcesu armji sprzymierzonych, obrony, która przekonała St. Zjednoczone o energji francuskiej. Z kolei zobrazował szczegółowo udział armji amerykańskiej w walkach, które przyczyniły się do uwolnienia odcinka Verdun. Poincare stwierdził nakoniec, że podobne braterstwo broni nie może być tylko uczuciem chwilowem, skazanem na zagładę z powodu konfliktu interesów, które niezawodnie rodzą się i trwają po tak gwałtownych wstrząśnieniach międzynarodowych. Nic nie może rozdzielić dwóch narodów, które nauczyły się co dzień więcej szanować wzajemnie. Wszyscy Amerykanie, bez względu na to, czy przybywają do nas szlakami powietrznymi, czy przez morze, mogą być pewni, iż spotkają się we Francji z ›jaknajserdeczniejszem przyjęciem. Wszyscy ci, którzy przybyli przelewać na naszej ziemi swą krew, będą mieli zawsze w sercu Francji przywilejowane miejsce.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Giełda krakowska z 22 bm.: Akcje mocniejsze. Obroty żywsze.

Notowania oficjalne: Bank Polski 138.50, Zieleniewski 19.30—19.40, Trzebinia Tłuszcze 5.75, Azot 1.55—1.60, Chybie 5.75.

Notowania nieoficjalne: Jaworzno 20, Cegielski 39, Żelazo 40, Nobel 4.85.

Waluty i dewizy bez zmiany.

Giełda warszawska

Warszawa 22 bm. (PAT.) **Giełda waluty**
Dolary 8·91, sprz. 8·93. kup. 8·89.
Belgja —·—. —·—. —·—.
Holandja 358·55. sprz. 359·45. kup. 357·65
Londyn 43·51 sprz. 43·63, kup. 43·40
N. Jork 8·93. sprz. 8·95. kup. 8·91.
Paryż 35·09. sprz. 35·19. kup. 35·00
Praga 26·51 sprz. 26·57 kup. 26·45
Szwajcarja 172·47, sprz. 172·90. kup. 172·04
Włochy 48·78, 48·90, 48·66.
Wiedeń 126·06 kup. 126·37 sprz. 125·75

Warszawa, 22. 9 PAT. Akcje: Bank dyskont. 133.50, Bank handl. 123, Bank zach. 22.50, Bank przem. lwowski 105, Bank Polski 139, 140, 139.85, Bank zw. sp. zarobk. 84, 84.50, Elektrownia Dąbrowa 72, Gosławice 73, Wysoka 1.30, 1.28, Cukier 4.90, 5, 4.93, Firley 52, Węgiel 96, 95, 95.70, Nobel 48, 47.50, Fitzner 6, Lilpop 30, 30.50, 29.85, Modrzejów 9, 8.80, Norblin 205, Ostrowiec 96, 95, Parowozy 53, Rudzki 58, Starachowice 65, 65.50, 65. Zawiercie 35.25, 34.7, Borkowscy 8.90, Dolarówka 59.20, 5 proc. konwersyjna 62, 10 proc. kolejowa 102.50.

Giełda lwowska

Lwów. 22. 9. Giełda akcyjna: 4 proc. listy Tow. Kredyt. Ziemskiego 48, Browary 139. Gazy Wschodnie 27.25. Parowozy 0.95, Zieleniewski 19. Zainteresowanie dla akcyj przemysłowych w dalszym ciągu małe. Akcje bankowe, tudzież papiery procentowe bez obrotu. Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 22 b. m. (P. A. T.) **Dewizy.** Amsterdam 283·80 Belgrad 14·46, Berlin 168·68 Bruksela 98·58. Budapeszt 123·90. Kopenhaga 189·50 Londyn 34·45 Madryt 12[illegible]·75. Medjolan 38·58 Nowy Jork 708·00. Oslo 186·90. Paryż 27·77 Praga 20·97 Sofja 5·10, Sztokholm 190·45 Warszawa 79·08—79·36 Zurych 136·47, Amerykańskie 705·10. niemieckie 168·40 angielskie —·—, polskie —·— —·— szwajcarskie 136·45 czeskie 20·9[illegible], Węgierskie 123·85.

Akcje: Zieleniewski 15.15 Silesja 0·27 Fanto 8·20, Gal. Karpaty 29·00 Galicja 91·10 Siersza 4·70 Bank małopolski —·— Bank Hip. — —. Lepege —.—

Giełda zurychska

Zurych, 22. 9 PAT. Paryż 20.35, Londyn 25.23, Nowy Jork 5.18.65, Belgja 72.22 i pół, Włochy 28.26, Hiszpanja 90.67 i pół, Holandja 207.85, Berlin 123.51 1/4, Wiedeń 73.07 i pół, Sztokholm 139.35, Oslo 137, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.32 Warszawa 58, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13 1/4, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.64, Bukareszt 3.21 i pół, Helsingfors 14.07, Buenos Aires 221 3/4.

Giełda nowojorska

Nowy Jork. Warszawa 11.20, Londyn 4.86 7/16, Paryż 392 3/8, Wiedeń 14.10, Praga 296 i pół, Włochy 545 1/4, Belgja 13.93, Budapeszt 17.51, Szwajcarja 19.28, Helsingfors 252, Sofja 72, Holandja 40.08 i pół, Oslo 26.42, Kopenhaga 26.78, Sztokholm 26.89 i pół, Hiszpanja 17.47, Bukareszt 62, Berlin 23.81 i pół, Belgrad 175.

Zmiany w amerykańskim świecie finansowym

Waszyngton, 22 9 PAT. Zamianowanie D. W. Morrowa dyr. firmy bankowej I. P Morgan et Comp. ambasadorem w Meksyku wywołuje w kołach politycznych niezadowolenie. Oświadczają one, że bank Morgana zyskuje ceraz większe wpływy na politykę i na aparat państwowy. W Białym Domu oświadczają, że rząd meksykański udzielił już agreement dla nowego ambasadora. Morrow zerwał oczywiście wszystkie stosunki z firmą Morgan ponosząc przytem wielką ofiarę osobistą Sądzą, że Wallstret nie zgadza się z żądaniami interesantów naftowych pod adresem Mekszku i ze Morrow podjął si misji załagodzenia konfliktu naftowego.

Nowy Jork, 22 9. PAT. Prezydent Coolidge zamianował dotychczasowego gubernatora Federal Rezerve Bank w Mineapolis Archibalda Yonga członkiem Federal Rezerve Boards w miejsce Crissingera, który ustąpił. Powszechnie oczekiwano nominacji Gilberta Parkera.

Lewicowa prasa niemiecka potępia telegram Wilhelma II.

Berlin. 22. 9. PAT. Depesza b. cesarza Wilhelma do prezydenta Rzeszy podkreślająca, iż jako dowódca działał on na rozkaz Wilhelma, wywołała w prasie lewicowej niemiłe wrażenie. „Berliner Tageblatt" dopatruje się w tej depeszy oraz w hołdach złożonych prezydentowi Hindenburgowi przez kongres niemiecko-narodowy w Królewcu wyraźnej tendencji do zaanektowania prezydenta Hindenburga na rzecz celów państwowych nacjonalizmu. „Berl. Tag." ostrzega, że przez to wciąga się prezydenta Hindenburga do kampanji wyborczej, która może się skończyć porażką.

• • •

Berlin. 22. 9. PAT. Socjalistyczny „Vorwärts" podając depeszę b. cesarza Wilhelma na naczelnem miejscu pisze: Tego jeszcze brakowało, aby na uroczystość z okazji zwycięstwa odniesionego przez pobitych później generałów zgłaszali się zbiegli monarchowie. W republice niemieckiej zbudowany został obecnie pomnik z napisem „poległym za cesarza i kraj", a człowiek dla którego polegli mieli rzekomo śmierć ponieść, występuje w blasku chwały. Wszystko się miało stać na jego rozkaz. On rozkazał, iż lud poszedł na śmierć, on jeden żyje i to żyje wcale nieźle, a nawet rozsyła depesze. Cesarski feldmarszałek prezydent Rzeszy mówił o niewinności Niemiec, a cesarz anioł — niewinności stanął w tej samej chwili przed nim. Z koleí „Vorwärts" przytacza dowody. świadczące o roli, jaką odegrał Wilhelm w sprawie wybuchu wojny, a wskazując na manifestacyjny zjazd niemiecko-narodowych stwierdza, że nacjonaliści chcą prowadzić zbliżającą się kampanję wyborczą pod znakiem barw wilhelmowskich czarno-biało-czerwonych przeciwko republikańskim barwom czarno-czerwono-złotym. W imię monarchji przeciwko Republice, w imię mrzonek wojskowych przeciwko polityce pojednania ludów, w imię ducha tannenbergskiego i w stylu telegramów cesarskich. Dobrze — oświadcza „Vorwärts" — walkę tę podjemujemy, oni w imię cesarza. my — Republiki. Niech lud decyduje.

Największa senzacja Ameryki

Match bokserski Dempsey-Tunney

Chicago. 22. 9. PAT. Gorączkowe naprężenie w oczekiwaniu matchu bokserskiego Dempsey-Tunney doszło do punktu kulminacyjnego. W ostatnich dniach przybyło około 100.000 obcych do miasta. Dotychczas sprzedano 175.000 biletów wstępu. za które zapłacono 2 i pół miljona dol., 120.000 dzienników będzie otrzymywało bezpośrednie sprawozdania. Tunney oświadczył, że jest bardziej, niż kiedykolwiek pewnym zwycięstwa. Trener Tunney'a wyraził przekonanie, że Dempsey będzie pobity w przeciągu 7 rund. Z drugiej strony wyraża się również optymistycznie Dempsey. Jego trener sądzi, że jeżeli Tunney będzie atakował Dempsey'a walka potrwa 3 rundy, jeżeli zaś Tunney będzie się przed Dempsey'em cofał, potrwa walka kilka rund dłużej. W każdym razie jest on przekonany o zwycięstwie.

200 wagonów nafty stoi w płomieniach!

Budapeszt. 22. 9. PAT. Donoszą z Ploesti, że w tamtejszej rafinerji nafty nastąpił wybuch 2 rezewuarów, zawierających około 200 wagonów nafty. Pożar, który powstał wskutek wybuchu, nie został dotychczas ugaszony. Szkody obliczają na 10 mil.

ROZMAITOŚCI

Zakaz strajkowania we Włoszech

Trybunał w Pizie wydał znamienny wyrok, stosujący w praktyce nowe włoskie prawo o pracy. Wyrok ten w zupełności obalił twierdzenia obrony, utrzymującej że, o ile strajk ma miejsce w celu położenia kresu wyraźnemu niewypełnianiu warunków umowy przez właściciela lub pracodawcę, nie jest on przekroczeniem nowego faszystowskiego prawa o pracy. Trybunał Pizański nietylko nie zgodził się z tymi wywodami, ale zadecydował, że strajk, jako taki, stanowi obrazę prawa. Odmienne interpretowanie — brzmią słowa uzasadnienia wyroku — obaliłoby nietylko zasadę prawa, ale wszystko, na czem opiera się zasada autorytetu państwa, jaką ujawnia nowa socjalna i polityczna struktura narodu. Wyrok dodaje, że rządy poprzednie, które nigdy nie wtrącały się do stosunków pomiędzy pracownikami a pracodawcami, uważały strajki za przejaw naturalnej swobody działania i za uprawnioną obronę interesów pracownika. Pogląd podobny doprowadził w rezultacie swoim do tego, że żadna kategorja pracowników nie mogła wydostać [illegible] pracy bez uciekania się do tego środka. Obecnie — powiada uzasadnienie wyroku — stan rzeczy uległ zasadniczej zmianie, ponieważ rząd faszystowski zajął się tym problematem i szczęśliwie go rozwiązał. O ile zatem powstaje konflikt pomiędzy obiema stronami, jedyną drogą, dostępną dla nich, jest zwrócenie się do właściwych, kompetentnych organów. ustanowionych przez prawo do łagodzenia zatargów, jakie zachodzić mogą pomiędzy pracobiorcą a pracodawcą. „Wykroczenie przeciwko prawu w postaci strajku — konkluduje sentencja Trybunału — jest tem samem karalne bez względu na to, czy straik był przedsiębrany ze względów politycznych, czy też wcelu uzyskania poprawy warunków, nawet o ile został on urzadzony celem podtrzymania niedającego się zaprzeczyć prawa".

Brzmiąca w sposób powyższy sentencja wyroku, która służyć bedzie niewątpliwie za precedens dla wszelkich przyszłych sporów na tem tle, rozstrzyga decyduadjąco sprawę strajków we Włoszech, uważając je za niedopuszczalne ze stanowiska nowego prawa o syndykatach.

8,000.000 lirów za przeczytanie książki

Z pewnością nie wiedział młody student, Eugenjusz Lacosta, udając się, jak zwykle to czynił, do Bibljoteki Watykańskiej, że znajduje się na drodze do pozyskania miljonowej fortuny. Wertując zażądaną do czytania książkę Fabriera de Revisa, znalazł w jej wnętrzu karteczkę z następującym tekstem: „Znalazca tej karteczki zechce udać się do mojego notarjusza i poprosić o pokazanie mu regestru litera L. Nr. 162". U dołu był dokładny adres notarjusza, podpis Revisa, oraz data: „Rzym, 5 luty 1784". Lacosta, wiedziony zrozumiałą ciekawością. zastosował się do polecenia, dzięki czemu dowiedział się, iż staje się właścicielem 8,000.000 lirów A oto wytłómaczenie tej tajemniczej historji. Revisa, zniechęcony przyjęciem, jakiego doznało jego dzieło. włożył tę kartkę, ściśle odpowiadającą notarjalnemu zapisowi, do tomu, zdeponowanego w Bibljotece Watykańskiej, i czekał na skutek Czytelnik znalazł się dopiero w 1927-ym roku..

—o—

SAMOBÓJSTWA MŁODOCIANYCH BEZ KOŃCA. Z powodu obawy przed egzaminem maturalnym popełniła onegdaj we Wiedniu samobójstwo jedna 20-letnia studentka Charlotte C. Otruła się gazem świetlnym.

— Celem uniknięcia przerwy w wysyłce naszego pisma upraszamy o odnowienie prenumeraty na miesiąc październik.

DROBNE OGŁOSZENIA

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka, kwalifikowana siła: Manheimer, Rynek 9, Pasaż. 2378 x

KAPELUSZE męskie krajowe i zagraniczne, poleca: Antoni Jarosz, Kraków, Sławkowska 24. 1083 g

SPRZEDAM maszynę do pisania, marki „Underwood“, prawie nową. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Maszyna“. 1258 bp

MIESZKANIA z 4 pokoji z przynależnościami, z których dwa pokoje dałyby się użyć na cele handlowe, poszukuję w dzielnicy VII. lub VIII. Zgłoszenia pod „Czynsz wieloletni z góry“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2367 er

BŁAŻEJ Andrzej Niechobrze, ur. 1904, unieważnia kartę przeznaczenia do nadliczbowych, wystawioną przez P. K. U. Rzeszów. 2373 x

LOKALU na cele handlowe, z dwóch obszernych pokoji na parterze lub I. piętrze, w dzielnicy VII. i VIII, lub przy ul. Grodzkiej, poszukuję. Zgłoszenia pod „Czynsz wieloletni z góry“ do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 2368 er

DYSTYNGOWANA dama udziela lekcyj franc., niem., gramatyki, stenografji oraz konwersacji. Zgłoszenia: Weitzman, Krakowska 30, III. piętro. 1078 g

STENOGRAFJI biurowej, parlamentarnej (lektura) wyucza listownie, szybko, najdoskonalej: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza, 26. Żądajcie prospektów! 1280 k

FORTEPIANY — PIANINA, fisharmonje, najkorzystniej w najstarszym składzie fortepjanów firmy Wł. Bołoński (Z. Raba nast.), Kraków, Rynek gł. 34 (Pałac Spiski). Najdogodniejsze warunki spłaty! 2164 x

Przetargi publiczne.

5. Okręgowa Składnica Uzbrojenia w Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony na podstawie porównawczego zestawienia cen i próbek, na około 9.000 kg. pakuł do czyszczenia broni, odpowiadających następującym warunkom: 1) Długie włókna, 2) Dobrze czesane. 3) Bez obcych domieszek i części twardych. Ceny należy podać loco Kraków, magazyn 5 Okręgowej Składnicy Uzbrojenia Bastjon V, wylot ul. Lubicz. Przetarg odbędzie się w dniu 15 października 1927 r., o godzinie 9-tej, w 5 Okręgowej Składnicy Uzbrojenia w Krakowie, Bastjon V, wylot ul. Lubicz. Druki są do przeglądnięcia w 5 Okręgowej Składnicy Uzbrojenia w Krakowie, biuro rachunkowo-materjałowe, gdzie można zasięgnąć ewentualnych bliższych informacyj w dnie powszednie w godzinach urzędowych od 8-mej do 15-tej.

• • •

Dnia 13 października b. r. odbędzie się w Państw. Nadleśnictwie w Muszynie (Powiat Nowy Sącz) pierwszy, ewentualnie dnia 17 października drugi, ewentualnie dnia 20 października b. r. trzeci publiczny przetarg ofertowy na 2.083 mp. szczap opałowych bukowych i 161 mp. kragiaków bukowych. Bliższych informacyj udzieli Nadleśnictwo.

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE

S. SANDHAUSA

zaprzysiężonego rzeczozn. Sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. Ministerstwa Skarbu

Kraków, Szujskiego 1. Tel. 4704

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg przy uwzględnieniu najnowszych przepisów podatkowych przeprowadza stałą lub czasową kontrolę ksiąg wości, oraz obliczeń itp. Zakłada księgi wszelkimi najnowszymi systemami, oraz **prowadzi całą buchalterję każdego przedsiębiorstwa własnemi siłami lub też we własnem biurze**, dostarczając na każde zawołanie potrzebnych dat. zestawień i kalkulacyj. — Reguluje zaniedbaną księgowość w miejscu i na prowincji. — Organizacja biur.

Zaprowadza buchalterję własnego systemu.

„SANRECO“ (patent), dającą zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne przy niebywałej oszczędności pracy i kosztów.

Na żądanie wysyła prospekty.

L. 25160/27.
VII.

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy owsa, siana, koniczyny, słomy równej i mierzwy dla zaprzęgów miejskich w czasie od 1 listopada 1927 do 31 października 1928 odbędzie się w Wydziale VII. Magistratu (Gł. gmach Mgtu, ofic. III. p. drzwi Nr. 40) w dniu 11 października 1927 r., t. j. we wtorek o godzinie 12 w południe, publiczna licytacja zapomocą opieczętowanych i ostemplowanych ofert.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w Wydziale VII. Magistratu w powyższym terminie do godziny 12 w południe w dniu licytacji.

Dostawa obejmować będzie w przybliżeniu:

koniczyny	około	1950 q
siana	„	1850 q
słomy równej	„	300 q
słomy mierzwy	„	300 q
owsa	„	850 q

i ma być uskuteczniona loco stacja kolejowa Kraków lub Kraków—Wisła.

Gmina zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale VII. Mgtu, w godzinach urzędowych.

Wadjum wynosi 2.000 Zł. które należy złożyć w Kasie miejskiej przed licytacją w gotówce lub papierach wartościowych, posiadających bezpieczeństwo pupilarne. **Magistrat stoł. król. m. Krakowa.**

Dnia 20 września 1927 r. 2377

„Marka światowej sławy“

Dla zdrowia dzieci!

przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER ANTISEPTYCZNY **i MYDŁO HYGIENICZNE** dla niemowląt, dzieci i pań



Tysiące podziękowań! Ostrzega się przed naśladownictwami!

Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeryach.

S. HAY, aptekarz, **LWÓW**

Kostjumy jesienne

płaszcze i suknie dla Pań i Panienek

wykonuje gustownie wedle najnowszych żurnali paryskich pracownia

„Ognisko Pracy“ Kraków, Mikołajska 9

otwarta w godzinach między 11—1.

Tamże osobny dział garderoby dziecięcej dla chłopców i małych dziewczynek.

Pracownia bielizny

w „Ognisku Pracy“ Mikołajska L. 9

przyjmuje od dnia 5 bm. począwszy, zamówienia na bieliznę damską i męską wszelkiego rodzaju

Nowe dzieło historyczne o Żydach w Polsce

MAJER BAŁABAN

STUDJA HISTORYCZNE

Warszawa 1927, str. 205 i 27 ryc. na 16

Cena Zł 6.

Skład główny w księgarni:

M. I. Freida, Warszawa, Rymarska 16

NADESZŁY



najnowsze modele! — Na raty!

FORTEPIANÓW

PIANIN światowej sławy, firmy jak:

PLEYEL-PARYZ, PETROW

KERNTOPF i inne. 2866 x

WŁ. BOŁOŃSKI (Z. Raba nast.)

Kraków, Pałac Spiski — Telefon Nr. 465



Zastępstwo i skład fabryczny

Sp. Akc. Fabryki Olejów i Tłuszczów Roślinnych J. D. FOTOKA Synowie, Będzin-Małobądź

WINCENTY MOSZKOWSKI, KRAKÓW

Mikołajska L. 32 — Telefony Nr. 2419, 4104

oferuje też **Olej** rycynowy medyczny i techniczny
Olej rzepakowy jadalny i techniczny
Olej kokosowy techniczny
Olej lniany

CZYTELNIA UNIWERSALNA

UL. GOŁĘBIA L. 2

Wypożyczalnia książek poleca swój bogaty wybór książek beletrystycznych, naukowych i dla młodzieży. — Wszelkie nowości polskie, niemieckie i francuskie. Lektury szkolne stale na składzie Książek specjalnych dostarcza się na żądanie Bardzo korzystne warunki abonamentu. Premje książkowe. Zniżki do kin krakowskich etc



GARNITURY KLUBOWE

oraz wszelkie meble tapicerskie poleca po cenach bezkonkurencyjnych

M. BARDACH

Kraków, **FLORJAŃSKA 16**

Dogodne warunki spłaty z kilkuletnią gwaranc. 1102 x

Nakładem Wielkiej Synagogi na Tłumackiem

wyszło z druku nowe wydanie

מחזור לראש־השנה־וליום־הכפורים

tekst hebrajski z klasycznym przekładem polskim

Rabina Drn IZAKA CYLKOWA

w dwóch tomach.

Cena wyłącznie w oprawach płóc. Zł. 12.

Nabyć można we wszystkich księgarniach żydow.

Skład główny:

Księgarnia „Achiasaf“ Warszawa, Leszno 54

Konto czek. PKO. Nr. 1640.

Sprzedaż ryb

po cenach konkurencyjnych 866 g

co piątek od godz. 8—1 w południe

Kraków, ul. Szewska 4 w podwórcu

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.